

Tylko u nas:



Janina Olszowy:  
FENKUŁ, czyli KOPER  
WŁOSKI



Ks. Lucjan Szumierz:  
Błogosławiona Karolina  
Kózkówna - Patronka  
naszej diecezji.



Dr n. med. Jarosław Ragan:  
Depresja

Nr 2/233  
Luty 2016 r.  
Cena 2,50 zł

# ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

Wydawca:  
Regionalne  
Towarzystwo  
Kultury  
im. J.M. Gosłara



Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

W numerze:

Międzynarodowy Dzień Pamięci  
o Ofiarach Holokaustu  
Strony 3 i 4

Dzień Babci i Dziadka  
w kolbuszowskich przedszkolach  
Strona 10

Wspominamy Helenę Burkiewicz  
i ks. Antoniego Dunajckiego  
Strony 23-25



## Konferencja Naukowa „Ks. Ludwik Ruczka (1814-1896) – Ojciec Sybiraków”



## KONFERENCJA NAUKOWA „KS. LUDWIK RUCZKA (1814-1896) – OJCIEC SYBIRAKÓW”



**PRZEKAŻ 1% PODATKU  
NA RZECZ**

**REGIONALNEGO TOWARZYSTWA KULTURY  
W KOLBUSZOWEJ**

**KRS: 0000109497**

**NR. KONTA BANKOWEGO:  
21-9180-0008-2001-0000-0039-0001**

## Wydarzenia

## KONFERENCJA NAUKOWA „KS. LUDWIK RUCZKA (1814-1896) – OJCIEC SYBIRAKÓW”

Dnia 29 stycznia 2016 r., w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej, odbyła się Konferencja Naukowa „Ks. Ludwik Ruczka (1814-1896) – Ojciec Sybiraków”, zorganizowana przez Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Parafię Kolegiacką pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej oraz Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej.

Konferencję poprzedziło złożenie kwiatów na grobie ks. Ludwika Ruczki na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej oraz Msza św. w Kolegiacie pw. Wszystkich Świętych. Sesji naukowej towarzyszyły wystąpienia zaproszonych gości oraz promocja biografii ks. Ludwika Ruczki.



Złożenie kwiatów na grobie ks. L. Ruczki



Msza Św. pod przewodnictwem ks. biskupa E. Białogłowskiego



Zaciekawiona publiczność

## MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI O OFIARACH HOLOKAUSTU

Pod koniec stycznia br. w kilku miejscowościach na Podkarpaciu odbyły się uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu.

28 stycznia na cmentarzu parafialnym oraz cmentarzu żydowskim w Kolbuszowej, uczczono pamięć zamordowanych Żydów oraz Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Ponadto uczniowie przygotowali scenki rodzajowe na ulicach miasta. W Zespole Szkół Technicznych organi-

zowano konkurs plastyczny „Moje miasto w historii. Dzieje wspólnej tradycji” oraz otwarto wystawę „Sztelt i miasteczko Kolbuszowa lata 20 i 30-te”. W Sali Odczytowej Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej Karol Wesołowski wygłosił prelekcję zatytułowaną „Z hi-

storii Kolbuszowskich Żydów”.

W restauracji C.K. Galicja odbyło się spotkanie z Ewą Sziler-Czartoryską oraz koncert muzyki klezmerskiej w wykonaniu Państwowej Szkoły Muzycznej 1 st.



Modlitwy na cmentarzu żydowskim w Kolbuszowej



Prelekcja Karola Wesołowskiego „Z historii Kolbuszowskich Żydów”

## „SZTETL I MIASTECZKO KOLBUSZOWA. LATA 20 I 30-STE”

W dniach 28 stycznia – 3 lutego w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej, odbyła wystawa „Sztetl i miasteczko Kolbuszowa. Lata 20 i 30-ste”. Wystawa została zorganizowana w oparciu o „Zbiory i archiwum rodziny Wesołowskich”.

Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się 28 stycznia Pani Grażyna Pełka – wice dyrektor ZST powitała przybyłych gości, wśród których był pan prof. Waław Wierzbieniec z Uniwersytetu Rzeszowskiego, pani Monika Krawczyk – prezes Fundacji Dziedzictwa Kultury Żydów Polskich, przedstawiciele stowarzyszenia „Gałązka Oliwna” oraz goście z zagranicy. Wystawę otworzył jej twórca, Andrzej Wesołowski.

Składała się ona z 7 segmentów, pokazujących życie codzienne mieszkańców Kolbuszowej w latach 30. Zebrana ikonografia, zdjęcia, eksponaty pokazywały rzemiosło, handel, gastronomię, reklamy naszego miasta. Wśród przedmiotów pokazano po raz pierwszy wiele cennych archiwali, np. dzwon z 1703 roku, czy mankiet kolbuszowskiego rabina.

W czasie otwarcia podawano poczęstunek wykonany przez uczennice ZST Kolbuszowa (pod opieką p. Anny Piątek). Potrawy kuchni żydowskiej (czulent, hamanasze) i polskiej (studzienina, kiszzone ogórki) cieszyły się wśród gości wielkim powodzeniem.

Wieczorem, w Restauracji Galicja odbyło się spotkanie z panią Ewą Czartoryską-Sziller – córką odznaczoną medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”, a potem uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej (przygotowani przez panów: Aleksandra Rzeszutka, Aleksandra Pogorilca) dali koncert muzyki klezmerskiej.

W trakcie trwania wystawy odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „Moje miasteczko w historii. Dzieje wspólnej tradycji”. W kategorii szkół gimnazjalnych wygrała Zuzanna Draus, a drugie miejsce zajęła Katarzyna Dudzińska (uczennice Gimnazjum nr 2 – pod opieką pani Lidii Wiktor). W kategorii szkół ponadgimnazjalnych: I miejsce – Łukasz Czerw, Dawid Sudoł, II miejsce – Mateusz Parys i Piotr Wiącek, III miejsce Dominik Bogdan i Magdalena Jakubczyk. Wyróżnienia zdobyli: Agnieszka Bartuzel i Sylwia Rzeszutek (uczniowie ZST Kolbuszowa – opiekun: pani Grażyna Pełka i Barbara Szafranec).

Przez sześć dni trwania wystawy, zwiedziło ją około 1700 osób. W większości byli to uczniowie okolicznych szkół, chcący dowiedzieć więcej o historii swojego miasteczka, a opiekę nad nimi sprawowali ich nauczyciele z Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej (panie Małgorzata Miąso i Halina Draus) oraz ZST

w Kolbuszowej (pani Grażyna Pełka i pani Barbara Szafranec).

Na koniec organizatorzy składają serdeczne podziękowania dla Pani Aleksandry Niezgody (dyrektora PSM Kolbuszowa) za zaangażowanie w organizację

obchodów, Panu Wiesławowi Sitce – dyrektorowi MDK Kolbuszowa oraz Panu Andrzejowi Jagodzińskiemu – dyrektorowi MBP za udostępnienie gablot na wystawę.



Zaproszeni Goście



Andrzej Wesołowski opowiada o handlu w Kolbuszowej



Makieta studni w centralnej części przypominała, że jesteśmy w Kolbuszowej

## E- USŁUGI W GMINIE KOLBUSZOWA

W dniu 20 stycznia br., z inicjatywy Burmistrza Kolbuszowej, w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie kierowników Urzędu Miejskiego oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej na temat założeń roboczych do projektu „E-usługi w powiecie kolbuszowskim” w Gminie Kolbuszowa.

W związku z partnerską realizacją Projektu Gminy Kolbuszowa „E-usługi w powiecie kolbuszowskim” wraz z Liderem Projektu Gminą Niwiska (w ramach osi priorytetowej II. CYFROWE PODKARPACKIE działania 2.1 Podniesienie efektywności i dostępności e-usług Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 - 2020 nr RPPK.02.01.00-IZ.00-18-001/15), Gmina Kolbuszowa przedstawia wstępną propozycję rozwoju i wdrożenia nowych e-usług:

### 1. System E- należności

**E-należności** to internetowy serwis umożliwiający petentom przeglądanie stanu rozliczeń z urzędem i dokonywanie za jego pośrednictwem wpłat na poszczególne zobowiązania. Za pomocą tego portalu interesant może zapoznać się z danymi, będącymi podstawą naliczenia należności. Dane pobierane są bezpośrednio z oprogramowania dziedzicznego urzędu, co zapewnia ich aktualność.

### 2. System E-sesja.

Elektroniczna komunikacja i obsługa sesji/komisji Rady za pomocą dedykowanego oprogramowania, wraz z mobilnym dostępem do tych danych dla radnych, umożliwienie głosowania. Wylimitowanie obiegu papierowego w kwestii obsługi Rady Miejskiej. Transmisja posiedzeń sesji online w Internecie. Możliwość składania zapytań do radnych w formie elektronicznej przez mieszkańców, itp.



Spotkanie kierowników UM i M-GOPS na temat założeń roboczych do projektu „E-usługi w powiecie kolbuszowskim” w Gminie Kolbuszowa

### 3. System mobilny E-gmina

System dostępny na urządzenia mobilne (telefony, tablety). Aplikacja mobilna jako nowoczesna forma innowacyjnej komunikacji online administracji publicznej z mieszkańcami. Aplikacja może służyć jako przewodnik turystyczny po gminie (zabytki, ciekawe, miejsca, gastronomia, powiadamianie o wydarzeniach, gdzie rozpocząć, itp.) oraz dostarczyć informacji na temat spraw urzędowych.

### 4. System E-dziennik

Wdrożenie systemu E-dziennik dla jednostek oświatowych Gminy Kolbuszowa.

### 5. System SIP (System Informacji Przestrzennej)

Zintegrowanie dwóch obecnie posiada-

nych w gminie platform do Informacji Przestrzennej w jeden ogólnodostępny serwis Internetowy z wszystkimi dotychczasowymi warstwami oraz wdrożeniem kilku nowych.

**System powiadamiania SMS**  
Aktualizacja SMS-owego systemu powiadamiania mieszkańców.

**6. Rozwój Elektronicznego Obiegu Dokumentów EOD Proton funkcjonującego w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej**

**7. System E-basen**

## RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

W czwartek, 4.02.2016 r., na VII sesji zebrała się Młodzieżowa Rada Miejska.

Przedmiotem obrad było opracowywanie regulaminu konkursu plastycznego pt. „Zdrowo żyć – świetna sprawa, a przy tym dobra zabawa”, promującego zdrowy styl życia. Po uwzględnieniu zgłaszanych propozycji powstał wypracowany przez wszystkich regulamin.

Następnie zajęliśmy się omówieniem organizacji akcji charytatywnej „Okaż serce - podziel się”. W wyniku ożywionej dyskusji ustalono, że zbiórkę darów (przyborów szkolnych i słodczy o długim terminie ważności) przeprowadzą radni i nauczyciele – opiekunowie w poszczególnych szkołach naszej gminy. Akcja będzie trwała od 29.02.2016 r. do 31.03.2016 r. Zebrane dary należy dostarczyć do ZS nr 1, do p. D. Jadach, która przekaże je ks. R. Dziubie z parafii Żytomierz na Ukrainie, z przeznaczeniem dla najbardziej potrzebujących dzieci. Mamy nadzieję, że nasza akcja spotka się z dużym odzewem wśród społeczności szkolnych, a dary serca przyniosą wiele radości i szczęścia obdarowanym dzieciom z Ukrainy.



## ZAFALOWAŁ NIL DUNAJEM

Marsz Radetzkiego, wykonany przez Krakowską Orkiestrę Staromiejską na zakończenie Noworocznego Koncertu AD 2016, przypomniał o związkach historycznych i kulturalnych ze stolicą austriackiego zaborcy. Ambitne okolicznościowe klimaty słyszeliśmy w wykonaniu tej orkiestry przez cały dwugodzinny koncert, przeznaczony dla melomanów. Zaprezentowane utwory z gatunku muzyki klasycznej, jazzowej i rozrywkowej urozmaiciły występy solistek.

Maestro orkiestry, Wiesław Olejniczak, wokalnie wcielił się w zimnego drania. Biorąc pod uwagę jego raczej spolegliwy charakter, był to dla niego wyczyn nie lada. Orkiestra przybliżyła nam nie tylko krakowskie, ale i wiedeńskie klimaty. Występ Krakowiaków poprzedziła kolbuszowska orkiestra w jazzująco rozrywkowym repertuarze. Należy podkreślić, że udanie zadebiutowała w niej solistka Monika Haptaś. Całości dopełniła elegancka konferansjerka w wykonaniu Izabeli Karhut.

Kolbuszowa nie Wiedeń, Nil nie Dunaj, ale muzyka na nowy rok oraz publiczność tu i tam z odpowiednio wysokiej półki.

Wieczorny koncert otworzył Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej oraz Krzysztof Wilk Przewodniczący Rady Miejskiej, którzy serdeczni przywitani mieszkańców i zaproszonych gości na czele z posłem Zbigniewem Chmielowcem, Bog-



*Sala wypełniona po brzegi świadczy o dużym zainteresowaniu koncertem*

danem Romaniukiem Wicemarszałkiem woj. Podkarpackiego, Ewą Draus Radną Sejmiku woj. Podkarpackiego, Markiem Koziorowskim Dyrektorem Zamiejscowego Instytutu Biotechnologii, Ks. Dziekanem Kazimierzem Osakiem, Ks. Dziekanem Janem Pępkim, Ks. Proboszczem Lucjanem Szumierzem, Mieczysławem

Burkiem Przewodniczącym Rady Powiatu. Nie zabrakło również dyrektorów instytucji, szkół, przedszkoli oraz samorządowców z terenu gminy i powiatu kolbuszowskiego.

REDAKCJA MDK

## JASTRZĘBIM OKIEM, PĘDZLEM I OBIEKTYWEM

Mrozu było co niemiara, piękne zimowe słońce, wyjątkowe krajobrazy, najdzielniejsi plastycy i fotograficy z Kolbuszowej, Głogowa i Sokołowa. Efekty prac zobaczymy jesienią na wystawie pt. Rok pod Jastrzębią Górą, na której artyści zaprezentują prace plastyczne i fotograficzne, do wykonania których zainspirowała ich przyroda tego uroczego zakątka kolbuszowszczyzny. Pięknego lasu, którego jedna z piaszczystych wydm, porośnięta drzewami, od licznych tam niegdyś gniazd drapieżników nazwana została jastrzębią.

Redakcja MDK



## RARYTASY NA GÓRNIENSKIM OPŁATKU

W 2019 r. Kolbuszowa Górna, największa wieś w gminie, obchodzić będzie trzysta lat swojego istnienia. Mieszkańcy, od początku powstania miejscowości, walczą o zachowanie swej ludowej tożsamości. Znalazło to po raz kolejny wyraz w zawartości kulturalno-kulinarnej spotkania opłatkowego. Piękne ludowe pastorałki (wyszukane w domowych śpiewnikach) wykonali strażnicy ludowej tradycji - Zespół Górniacy. Niewielka grupa z zespołu śpiewaczego Barwy Jesieni wzorowo i klasycznie wykonała śpiewane kiedyś w każdym polskim domu kolędy.

Obydwa występy znakomicie wprowadziły zebranych w świąteczny nastrój. Całość uzupełniło wigilijne menu (kapusta z grochem, jedyna i niepowtarzalna) przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich. Dostojna publiczność miała okazję obejrzeć i skosztować wyjątkowe rarytasy kulturalne i kulinarne.

REDAKCJA MDK



*Występy obu znakomitych zespołów wprowadziły zebranych w świąteczny nastrój*

## SPÓŁDZIELNIA POMYSŁÓW

Przedszkole Publiczne Nr 1 w Kolbuszowej bierze udział w IV edycji konkursu grantowego: „Spółdzielnia pomysłów” i prosi o wsparcie poprzez udział w głosowaniu na stronie: <http://spolecznik20.pl/spoldzielnia-pomyslow/540>.

Zgłoszony przez dyrektora przedszkola projekt zakłada organizację zajęć logopedycznych w „Sali pod Chmurką” – specjalnie zaadoptowanym pomieszczeniu w ogrodzie przedszkolnym.

Z roku na rok przybywa dzieci, które bardzo długo nie mówią, lub których wymowa pozwala sobie wiele do życzenia. Nie każdego rodzica stać na wizyty u logopedy, a sama terapia jest stosunkowo wyczerpująca i wymaga systematyczności. Stąd narodził się pomysł „logopedii pod chmurką”, a więc atrakcyjnych zajęć logopedycznych realizowanych w przedszkolnym ogrodzie oraz specjalnie zaadoptowanej do tego sali na świeżym powie-

trzu. Logopedyczne ściganki na płytkach chodnikowych, wiatraczki na trawnikach do ćwiczeń oddechowych, stworzenie „ogródka głosek” - to tylko niektóre propozycje dla dzieci w ramach projektu. Przyjemne z pożytecznym, zabawa połączona z nauką, a przede wszystkim - pomoc dzieciom to główne założenia „harców pod chmurką”

Głosowanie polega na zarejestrowaniu się przez facebooka na stronie <http://spolecznik20.pl/spoldzielnia-pomyslow/540> i kliknięcie przycisku „głosuj”. Można oddać 10 głosów przez kolejne dziesięć dni. Prosimy o pomoc!



Maluchy chętnie wykonują ćwiczenia logopedyczne

## JEDYNKA - SZKOŁA Z AMBICJAMI...

O tym, że kolbuszowska „Jedynka” to szkoła z ambicjami - wiadomo nie od dziś. Każdego dnia pedagodzy starają się, aby przekazać wiedzę swoim uczniom, czymś ich zainteresować, pokazać jak ciekawy jest otaczający ich świat. Mając na uwadze te wszystkie założenia, w Zespole Szkół nr 1 w Kolbuszowej zadbano o wiele atrakcji.

Pierwszą z nich był zorganizowany 7 stycznia br. wyjazd do Łańcuta na wędrującą wystawę zatytułowaną „Świat toruńskiego piernika”. Wzięli w nim udział uczniowie klas 4a i 4b wraz z opiekunami: p. B. Jabłońską, B. Kochanowicz i B. Mazur.

Na wystawie zapoznali się z tradycjami toruńskiego piernikarstwa, dawnym rzemiosłem, a także przybliżyli sobie świat XIX-wiecznego przemysłu i handlu. W ramach wystawy zobaczyli aranżację średniowiecznego kramu, sklepu z przełomu XIX i XX w. oraz XVI-wieczną piekarnię. Podziwiali kunsztownie rzeźbione formy ze słynnej toruńskiej kolekcji. Zobaczyli jak wyglądała dawna kasa sklepowa, której otwieranie umożliwiało specjalna korbka. Wystawa nie

tylko cieszyła oczy, ale i nosy – ekspozycję uzupełniały aromatyczne, egzotyczne przyprawy, które każdy uczestnik wycieczki mógł zobaczyć i powąchać.

Zwiedzającym przybliżono legendę o „katarzynce”, jednym z najbardziej znanych kształtów pierników, oraz krótką historię słynnych toruńskich ciastek. Wszyscy zostali poczęstowani „toruńskim pierniczkiem” – słynną „katarzynką”.

Zwiedzanie wystawy zakończyły warsztaty edukacyjne, w czasie których dzieci wypiekały swoje własne dekoracyjne pierniki. Każdy uczeń wybierał własną drewnianą formę, wyrabiał ciasto, formował piernik i wykrawał go. Całość zakończyło wypieczenie pierników, na których powstały oryginalne

wzory. Pięknie pachnące pierniki dzieci zabrały do domu.

Inną atrakcją była, zorganizowana 18 stycznia w szkole, niecodzienna lekcja przyrody, podczas której uczniowie poznali tajniki sokolnictwa. Jak się okazało powstało ono tysiące lat temu i jest jedną z najstarszych metod polowania. Obecnie polega na hodowli ptaków, ich polowaniach i pokazach. Ciekawostki dotyczące zachowań ptaków drapieżnych oraz ich zwyczajów przekazali uczniom prowadzący pogadanki: Anna i Grzegorz Łaskowscy z Kraśnika.

Na spotkaniu zaprezentowano dwa ptaki z gatunku sów: płomykówkę Gucia i puchacza Frugo. Ci spośród uczestników pokazu, którzy byli grzeczni, mogli w nagrodę potrzymać ptaka.

Kolejnymi dwoma bohaterami pokazów były: sokół pustułka o imieniu Iron i jastrząb Jake.

Uczniowie dowiedzieli się, że potrafią one bardzo wysoko latać i mają doskonały wzrok. Często pracują na lotniskach i pływają krążące tam ptactwo. Prezentowane ptaki latały nad głowami uczestników spotkania budząc ich zaciekawienie i radość.

Po przedstawieniu najważniejszych informacji, prowadzący przeprowadzili krótki konkurs dotyczący wiedzy o pokazywanych ptakach. Ci, którzy poprawnie odpowiedzieli na pytania, otrzymali w nagrodę zdjęcia piezrzystych bohaterów spotkania.

Bardzo atrakcyjny okazał się także wyjazd do Lublina zorganizowany 1 lutego 2016r.



Niecodzienna lekcja przyrody

Wzięły w nim udział klasy: 1a, 2a, 2b, 3a, 3c gimnazjum pod opieką: U. Szepieniec, I. Stobierskiej, M. Sito, M. Kosiorowskiej, M. Kadłubiec i P. Lubery.

Na Wydziale Chemii Uniwersytetu Marii Curie –Skłodowskiej uczniowie obejrze- li pokazy chemiczne, które przygotowała p. mgr Iwona Rusinek ze swoim zespołem.



Uczestnicy spotkania mogli samodzielnie sporządzać mieszaniny roztworów, zbadać ich pH za pomocą różnych wskaźników chemicznych, np: fenoloftaleiny, oranżu metylowego, błękitu bromotymolowego i bromofenolowego oraz zieleni bromokrezolowej. Obserwowali też zmiany zachodzące podczas reakcji strąceniowych w roztworach wodnych i przeprowadzanych na sucho. Zapoznali się z reakcjami z udziałem jonów żelaza 3+ pod nazwą smoczey krwi i błękitu pruskiego, jak również badali wpływ różnych czynników na szybkość reakcji chemicznej.

Oprócz tego uczniowie mogli podziwiać zabarwienie się różnych metali w płomieniu palnika, np: sodu, potasu, strontu, miedzi. Obejrze- li termiczny rozkład dichromianu potasu w obecności amoniaku i porównywali gwałtowność reakcji sodu z wodą i potasu z wodą. Podczas pokazów nie zabrakło też wybuchów i trzasków (tzw. burza w probówce czyli reakcja nadmanganianu potasu z metanolem w obecności kwasu siarkowego (VI) oraz działania ciekłego azotu).

Wszyscy z zapartym tchem oglądali zademonstrowane doświadczenia i mogli się przekonać, że chemia to świat kolorów i magii.

Po pokazach cała grupa udała się na Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Tam pan doktor weterynarii pokazał przebieg badań krwi psa i lamy. Okazało się, że praca lekarza weterynarii wcale nie jest taka łatwa.

Ważnym przesłaniem, z jakim uczniowie opuścili Lublin, było to, że najważniejsze jest, aby robić w życiu to, co się lubi.

Bardzo cieszymy się, że nasi uczniowie posiadają własne pasje i starają się je rozwijać. Udowodnili to 5 lutego podczas wywiadówki, na którą przybyli przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorzy szkół średnich z terenu powiatu oraz rodzice. Młodzież pięknie prezentowała się podczas tańców towarzyskich. Czarujący tancerze i tancerki w zwiewnych sukniach, zachwycili widownię pełnym gracji walcem wiedeńskim. Zmianę rytmów przyniosło natomiast wykonanie skocznoego jive'a.

Niemalą atrakcją był również pokaz mody, podczas którego można było podziwiać ciekawe kreacje oraz pięknie wykonane fryzury dziewcząt.

Dopełnieniem niezwyklej wywiadówki stał się występ chóru szkolnego oraz odegranie fragmentu „Balladyny” J. Słowackiego.

Nad poprawnym przebiegiem spotkania czuwali oczywiście nauczyciele: M. Kadłubiec, M. Potępa, K. Mazurkiewicz, M. Kosztyła, E. Gimbut.

Wszystkim zgromadzonym przypadła do gustu taka forma wywiadówki, a dyrekcja i pedagodzy cieszyli się, że mogą zaprezentować efekty swojej pracy.

ELŻBIETA MAŁOZIĘĆ

## OSTATNIE NIEDZIELNE KOŁĘDOWANIE

Zakończenie kołędowania (31.01.2016 r.) to prezentacja artystycznego dorobku bożonarodzeniowego „kolbuszowskiego Alberta”. Na scenie zaprezentowały się trzy grupy: chór pod dyrekcją Sylwii Rauch, schola pod akompaniamentem i opieką Andrzeja Sondej. Do tych dobrych wykonań muzycznych dołączyły refleksyjne jasełka, zagrane przez gimnazjalistów, w reżyserii Magdy Kornak. Atmosferę integracyjnego spotkania parafian dopełniło wspólne kołędowanie z Izabelą Karkut. Całość poprowadziła Monika Korzępa z KSM.

Parafia Alberta rozwija się nie tylko materialnie. Dzięki uzdolnionym społecznikom rośnie jej duch społeczno-artystyczny, co z przyjemnością mogliśmy odebrać w czasie kołędniczej wieczornicy (pod skrzydłami sto osiem lat liczącego Sokoła).

REDAKCJA MDK

AUTOREM ZDJĘĆ Z KOŁĘDOWANIA JEST PAWEŁ MATRAJ



Jasełka przygotowali gimnazjaliści z ZS nr 2 pod czujnym okiem Magdaleny Kornak



# DK dyskusyjny klub książki

*Do czego przyda się chustka?* napisała kiedyś na swoim blogu Joanna Sałyga. Blogu, który chwilę wcześniej otrzymał nazwę Chustki. Bardzo szybko z tym pseudonimem utożsamiono Autorkę, której życiowe, trudne, ale jednocześnie dowcipne wpisy czytały setki internautów. Wirtualny pamiętnik doczekał się książkowej wersji po śmierci Joanny.

To miało być rutynowe badanie. Bolała ją brzuch. W biegu, między licznymi zajęciami wpadła do lekarza. Diagnoza przeraziła wszystkich. Rak złośliwy, z licznymi przerzutami. Walczyła z nim przez ponad dwa lata. Chustka to nie tylko zapis zmagania się z chorobą, ale przede wszystkim opowieść o wielkiej miłości do synka, Niemęży i życia. To także opowieść o niezwykłym spotkaniu: Joanna, skupiona na pracy bizneswoman, i Niemęż, mężczyzna z przeszłością, skazany i wciąż walczący o swą niewinność. O tym uczuciu i życiowej przemianie on sam napisze w książce „Nieżona”.

„Chustka” to historia umierania, walki o życie i szczęście, uczenia się, jak łapać chwile i nie tracić nadziei, momentów radosnych i smutnych, rozdzierających serce, czasem też tych szokujących. Banalne, bo przecież tak wiele teraz podobnych publikacji, cukierkowych i wzruszających. Ale „Chustka” jest inna. Owszem, wzrusza – prawdziwością i bezpośredniością. Między zbieraniem grzybów a grą w szachy umieszcza rozmowę o przemijaniu, a wyznania miłości przeplata opisami badań medycznych i kulinarnych eksperymentów. Bo takie właśnie jest życie... Książka niesie ogromny ładunek emocjonalny, nie pozostawia obojętnym, nie tylko tych, którzy zmagają się z chorobą, ale i tych zdrowych. Daje do myślenia, uczy cieszyć się małymi sprawami, zwykłymi czynnościami dnia codziennego, czytając zastanawiamy się, dlaczego tak nie potrafimy. Czy trzeba aż „umierania”, by nauczyć się żyć? I jeszcze jedno zastanawia, skąd ludzie chorzy czerpią tak wielką siłę, by to wszystko przetrwać?



## TYDZIEŃ POMOCY OFIAROM PRZESTĘPSTW

**W dniu 22 lutego 2016 r. obchodzony będzie „Dzień Ofiar Przestępstw”, zaś w okresie od 22 do 27 lutego 2016 r. „Tydzień Ofiar Przestępstw”.**

W ramach obchodów przeprowadzona zostanie akcja na rzecz niesienia pomocy wszystkim osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Jedną z form takiej pomocy jest udzielanie ofiarom informacji o przyśługujących im uprawnieniach.

W czasie obchodzonego „Tygodnia Ofiar Przestępstw” w Prokuraturze Rejonowej w Kolbuszowej, ul. Tyszkiewiczów nr 4, w godzinach urzędowania, dyżurni prokuratorzy będą udzielali informacji o uprawnieniach osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Wykaz organizacji z terenu województwa podkarpackiego biorących udział w organizowanym w 2016 roku Tygodniu

Pomocy dla Ofiar Przestępstw znajduje się w tabeli.

Podmiot, w którym świadczona jest pomoc i udzielana informacja	Kontakt
STOWARZYSZENIE PRZEWORSK – POWIAT BEZPIECZNY w Przeworsku	37-200 Przeworsk, ul. Lwowska 16, III piętro, pokój nr 32 Tel./fax 16 6482265, 531995236 e-mail: <a href="mailto:sppbprzeworsk1@wp.pl">sppbprzeworsk1@wp.pl</a>
Podkarpacki Ośrodek Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego z Rzeszowa	35-959 Rzeszów, ul. Fredry 4/58 Tel. 17 8620122, 796600429 e-mail: <a href="mailto:porso@poczta.onet.pl">porso@poczta.onet.pl</a>

## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

### ZWROT PODATKU AKCYZOWEGO

**Burmistrz Kolbuszowej informuje, że każdy rolnik, posiadający gospodarstwo rolne na terenie gminy Kolbuszowa, może starać się o zwrot podatku akcyzowego, zawartego w cenie oleju napędowego zużywanego do produkcji rolnej w 2016 roku.**

Wniosek o zwrot akcyzy należy złożyć w terminie od 01 lutego 2016r. do 29 lutego 2016r. w Urzędzie Miejskim, w pokoju nr 30 lub w punkcie obsługi klienta, wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju nape-

dowego w okresie od 01 sierpnia 2015 r. do 31 stycznia 2016 r., w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2016 rok.

Druki wniosku dostępne są na stronie internetowej Gminy [www.kolbuszowa.pl](http://www.kolbuszowa.pl) oraz w Urzędzie Miejskim w Kolbuszo-

wej, pokój nr 30 i w punkcie obsługi klienta. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w pokoju nr 30, bądź pod nr tel. 17 2271 333 wew. 341.

## MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ OLDBOJÓW

W sobotę 13 lutego br. na hali sportowej LO w Kolbuszowej odbył się Międzynarodowy Turniej Oldbojów w Futsalu o Puchar Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego Bogdana Romaniuka.

W turnieju wzięły udział drużyny z Użhorodu (Ukraina), Sniny (Słowacja), Vranov n/Toplou (Słowacja), Mateszalka (Węgry) a także Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego, WB Gamet Mielec, Old Boys Kolbuszowa oraz Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej.

Zwycięzcą turnieju została drużyna Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej po zaciętej walce z drużyną ze Sniny. Trzecie miejsce zajęli oldboje z Kolbuszowej a czwarte zespół z Użhorodu. Królem strzelców został Robert Szalony z Fundacji a najlepszym bramkarzem Iwan Szanta z Użhorodu.

Puchar Fair Play Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby otrzymała drużyna z Węgier.



Pamiątkowe zdjęcie



Uroczyste otwarcie Turnieju



Goal!

## WIZYTA DELEGACJI Z MATESZALKA

Z krótka wizytą do Kolbuszowej w piątek 12 lutego br. przybyła delegacja z węgierskiego miasta Mateszalka. W składzie delegacji znaleźli się Peter Hanusi Burmistrz Mateszalka, Tomas Torma zastępca burmistrza oraz pracownicy magistratu.

Wizyta była związana z udziałem zespołu z Mateszalka w Międzynarodowym Turnieju Oldbojów który odbył się 13 lutego br. w Kolbuszowej. Przyjazd był również okazją do omówienia dalszej współpracy pomiędzy samorządami Mateszalka i Kolbuszowa.



Spotkanie u Burmistrza

**Koledze Andrzejowi BRYKOWI**  
Pracownikowi Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**TATY**

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego

Rodzinie zmarłego

**Tadeusza CZACHORA**

Wieloletniego sołtysa wsi Świerczów

Wyrazy głębokiego współczucia

składają  
Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

## DZIEŃ BABCI I DZIADKA

W Kolbuszowej obchodzono Dzień Babci i Dziadka. Z tej okazji przedszkola przygotowały okolicznościowe spotkania z udziałem dzieci, rodziców, babć i dziadków. Nie zabrakło występów, życzeń i podziękowań.

### Przedszkole nr 2

W dniu 9 stycznia uroczystości w Miejskim Domu Kultury zorganizowało Przedszkole nr 2. W spotkaniu udział wziął Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk. Po powitaniu przez dyrektor Beatę Stefanek i złożeniu życzeń noworocznych dzieci przedstawiły program artystyczny dedykowany głównie babciom i dziadkom z okazji zbliżającego się ich święta.



15 stycznia Dzień Babci i Dziadka obchodziło Przedszkole nr 1.



Przedszkole nr 3 świętowało w Miejskim Domu Kultury 20 stycznia.



## IX WOJEWÓDZKI KONKURS KOŁĘDY I PASTORAŁKI OBOCJOJĘZYCZNEJ

25 stycznia, na hali widowiskowo-sportowej Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej, odbył się IX Wojewódzki Konkurs Kolędy i Pastorałki Obcojęzycznej, którego organizatorami byli: kolbuszowskie liceum oraz Starostwo Powiatowe.

Przeprowadzenie tak dużej imprezy w szkole umożliwiła współpraca z Miejskim Domem Kultury w Kolbuszowej, który zapewnił scenę, niezbędny sprzęt muzyczny oraz profesjonalistów do obsługi nagłośnienia. Przygotowaniem konkursu zajęli się nauczyciele języków obcych: Anna Serafin, Magdalena Baran, Jadwiga Łakomek, Ewa Tarka, Małgorzata Wołak oraz Mariusz Wójcik.

Honorowy patronat nad tym przedsięwzięciem objęli: J.E. Ks. Biskup Jan Wątroba, ks. Daniel Koryciński z Zarządu Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego, Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, Starosta Powiatu Kolbuszowskiego Józef Kardyś oraz Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

Na świątecznie udekorowanej scenie wystąpiło około 90 uczniów, prezentując kolędy w różnych językach obcych. W tym roku dominował języki angielski i niemiecki, ale wykonawcy śpiewali również w języku rosyjskim, francuskim oraz łacińskim. Przebojem tegorocznego konkursu była angielska kolęda „Mary did you know”, którą publiczność usłyszała 8 razy.

Przewodniczącymi jury byli nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej: Tomasz Blicharz (gimnazja) i Adam Stapor (szkoły ponadgimnazjalne). Ponadto występy uczniów oceniali ks. Marcin Dudek oraz nauczyciele języków obcych: Maria Bardan, Anna Kwiecień, Teresa Zuba oraz Mariusz Wójcik. Jury miało bardzo trudne zadanie, ponieważ wykonawcy zaprezentowali wysoki poziom umiejętności wo-



Burmistrz Jan Zuba życzył wszystkim wykonawcom udanego występu

kalnych. Przy ocenie występujących komisja konkursowa wzięła pod uwagę zarówno aspekt językowy jak i muzyczny.

W kategorii szkół gimnazjalnych I miejsce zdobyła Weronika Strzempa z Zespołu Szkół w Ulanowie, II miejsce ex aequo Jowita Nykiel z Gimnazjum nr 1 w Dębicy oraz Karolina Chmura z Zespołu Szkół Publicznych w Straszynie, a laureatką III miejsca została Kornelia Kulczycka z Gimnazjum Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Ponadto wyróżniono Zuzannę Grecką z Gimnazjum Dwujęzycznego w Dębicy, Paulinę Maziarz z Publicznego Gimnazjum w Hucie Krzeszowskiej oraz Wiktorię Zabłotnią z Gimnazjum Miejskiego w Leżajsku. W kategorii zespołów wszystkie miejsca na podium zajęli uczniowie z Zespołu Szkół w Górnicy. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych nagrody otrzymali soliści: Bogumiła Kutacha z I LO w Rzeszowie - I miejsce, Łukasz Baran z LO w Strzyżowie - II miejsce, III miejsce ex aequo Anna Balawen-

der z I LO w Łańcucie i Natalia Gral z ZST w Jarosławiu. Wyróżnienia przyznano Mirosławowi Kowal z ZSL w Leżajsku oraz Katarzynie Krawczyk z LO w Kolbuszowej. W kategorii zespołów I miejsce zajęli uczniowie z ZSL w Leżajsku, II miejscem nagrodzono zespół B17 z ZST w Leżajsku, a III miejsce przyznano uczniom z LO w Strzyżowie. Jury wyróżniło również zespół z ZSP nr 2 w Tarnobrzegu.

W tym roku również publiczność konkursu dostała szansę wyrażenia opinii, głosując na swoich ulubieńców. Wśród gimnazjalistów zwyciężyła Zuzanna Bąba z Przecławia, a wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych Katarzyna Krawczyk z kolbuszowskiego LO.

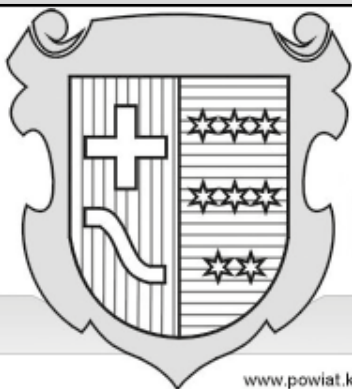
Nagrody rzeczowe dla laureatów ufundowali: Wojewoda Podkarpacki, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Burmistrz Kolbuszowej, Starosta Powiatu Kolbuszowskiego, Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego, Ewa Nowak z Fundacji „Serce”, Zbigniew Pastuła - firma ZetBud, Mariusz Bryk - firma Met, „Niedziela Rzeszowska” oraz „Korso Kolbuszowskie”.

Gratulujemy laureatom i dziękujemy wszystkim pasjonatom muzyki i języków obcych, którzy wzięli udział w tegorocznym konkursie.

Patroni medialni tegorocznego konkursu to: TVP3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, Katolickie Radio „Via” w Rzeszowie, „Twoje Radio Cmolasy”, „Niedziela Rzeszowska”, Gazeta Codzienna „Nowiny”, „Korso Kolbuszowskie” oraz miesięczniki: „Przegląd Kolbuszowski” i „Ziemia Kolbuszowska”.



Laureaci konkursu



# INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

## SPOTKANIA Z GIMNAZJALISTAMI W SZKOŁACH

**Technik urządzeń sanitarnych – to nowy kierunek jaki proponuje uczniom Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Kolbuszowskie Liceum Ogólnokształcące kusi klasą sportowo-mundurową, zaś Zespół Szkół Technicznych technikiem mechatronikiem.**

Technik urządzeń sanitarnych to nowy kierunek, jaki do swojej oferty edukacyjnej włączyła dyrekcja ZSAE w Weryni. Czym miałyby zajmować się przyszły technik o tej specjalności? Technik urządzeń sanitarnych wykonuje i nadzoruje realizację zadań związanych z montażem i eksploatacją instalacji: wodociągowych, kanalizacyjnych, grzewczych, gazowych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Zajmuje się również zadaniami związanymi z utrzymaniem sprawności urządzeń instalacyjnych.

### Poszukiwany zawód

Jak tłumaczą pomysłodawcy powołania tego kierunku, obecnie instalatorzy należą do grupy poszukiwanych pracowników. - Rynek pracy oczekuje na profesjonalnych techników urządzeń sanitarnych, których wiedza i zaangażowanie przyczyni się do podniesienia standardów jakości i bezpieczeństwa infrastruktury podziemnej terenu oraz technicznego wyposażenia budowli i budynków – tłumaczy ZSAE. Szczegółowy opis tego zawodu oraz innych kierunków kształcenia, zarówno na poziomie technikum jak i szkoły zawodowej, znajduje się na stronie internetowej

szkoły: <http://www.zswerynia.pl>.

### Bezpośrednie spotkania

Informacje o ofercie edukacyjnej szkół ponadgimnazjalnych dyrektorzy i nauczyciele przekazują uczniom podczas spotkań, organizowanych w szkołach gimnazjalnych na terenie całego powiatu kolbuszowskiego. W zebraniach tych uczestniczą władze Powiatu Kolbuszowskiego – **Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś lub jego zastępca Wojciech Cebula**, dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych z naszego powiatu oraz nauczyciele. Podczas spotkań z młodzieżą omawiana jest oferta edukacyjna i dydaktyczna każdej ze szkół oraz zajęcia dodatkowe, oferowane przez poszczególne placówki. Podobne zebrania organizowane są również z rodzicami gimnazjalistów.

### Oferta dla młodzieży

Jedno z tego typu spotkań odbyło się w Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej, w piątek (5 lutego). Uczniowie klas trzecich otrzymali ulotki informacyjne każdej ze szkół ponadgimnazjalnych, funkcjonujących w naszym powiecie oraz obejrzeni prezentacje multimedialne, przygotowane

przez młodzież, nauczycieli i dyrektorów ZST, LO oraz ZSAE. Spotkanie rozpoczął Mirosław Kaczmarczyk, dyrektor ZS nr 2 w Kolbuszowej. Po nim głos zabrał Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula. Poinformował on uczniów, iż szkoły ponadgimnazjalne w powiecie kolbuszowskim oferują nie tylko atrakcyjne kierunki kształcenia, ale również dysponują bardzo dobrą bazą sportową i dydaktyczną.

– Nasze szkoły są nowoczesne, obecnie przy żadnej z nich nie ma boisk asfaltowych. Zwiększyliśmy liczbę stypendiów naukowych dla zdolnej młodzieży. Zapewniamy również bezpłatne zajęcia na basenie, realizowane w ramach zajęć z wychowania fizycznego. Uczniowie dojeżdżający z odleglejszych zakątków gminy mogą liczyć na dopłaty do biletów miesięcznych – wyliczał Wicestarosta Kolbuszowski. W spotkaniu uczestniczył także Marek Gil, Wiceburmistrz Kolbuszowej, który zachęcał do skorzystania z oferty edukacyjnej szkół ponadgimnazjalnych, funkcjonujących w naszym powiecie. – Służymy wam pomocą i zapraszamy do współpracy. Jesteście młodzieżą aktywną, możecie dużo z siebie dać. Korzystajcie z dzisiejszego spotkania, zadawajcie pytania, dzielcie się swoimi spostrzeżeniami i sugestiami – zachęcał Wiceburmistrz Marek Gil.

Oferty edukacyjne każdej ze szkół, opisy poszczególnych kierunków oraz kryteria naboru znaleźć można na stronach internetowych szkół:

- **Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej** - <http://www.zst.kolbuszowa.pl>

- **Liceum Ogólnokształcące im. J. Bytnara w Kolbuszowej** - <https://lo-kolbuszowa.edupage.org>

- **Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. KEN w Weryni** - <http://www.zswerynia.pl>.



Spotkanie z gimnazjalistami w Zespole Szkół nr 2 w Kolbuszowej. Fot. B. Żarkowska

## Z PRAC RADY POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

**BUDŻET POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO UCHWALONY!**

**Radni Rady Powiatu Kolbuszowskiego, podczas grudniowej sesji, uchwalili budżet Powiatu Kolbuszowskiego.**

- Budżet na 2016 jest budżetem bezpiecznym. Każda jednostka ma zagwarantowane utrzymanie. Nikt nie został w nim pominięty – mówił tuż po przyjęciu uchwały Starosta Kolbuszowski Józef Kardys.

**Dochody i wydatki**

Uchwalony 29 grudnia plan finansowy Powiatu zakłada dochody w wysokości 36 mln 399 tys. zł, z czego dochody bieżące stanowią 35 mln 580 tys. zł, natomiast dochody majątkowe 818 773 zł. Planowane wydatki Powiatu na 2016 rok wynoszą 35 mln 533 tys. zł. W tej kwocie mieszczą się m.in. zadania realizowane z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych oraz wydatki majątkowe w wysokości 1,7 mln zł.

Wśród ważniejszych planowanych na bieżący rok wydatków wymienić można: wydatki na zadania z zakresu geodezji i kartografii w wysokości 1,2 mln zł, nadzór budowlany – 377 tys. zł, administrację publiczną – 5,8 mln zł, bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową – 3,5 mln zł, nieodpłatną pomoc prawną – 185 400 zł, funkcjonowanie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej - 852 tys. zł, oświatę i wychowanie – 11,9 mln zł (w tym wydatki na Liceum Ogólnokształcące – 2,4 mln zł, Zespół Szkół Technicznych i Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych – 6,7 mln zł, Centrum Kształcenia Praktycznego – 1,1 mln zł) oraz ochronę zdrowia – 2,6 mln zł.

Wydatki na pomoc społeczną – 548 tys. zł, Dom Pomocy Społecznej – 187 tys. zł, rodziny zastępcze – 718 tys. zł, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 270 tys. zł, zaś na jednostki specjalistycznego poradnictwa, mieszkania chronione i ośrodki interwencji kryzysowej – 75 tys. zł. Na zadania realizowane w zakresie polityki społecznej plan finansowy Powiatu Kolbuszowskiego zakłada wydatki w kwocie 2,7 mln zł, z czego na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełno-

**Wydatki na pomoc społeczną**

W sprawnych przeznaczonych zostało 92 tys. zł, zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności – 229 tys. zł, zaś na funkcjonowanie Powiatowego Urzędu Pracy – 2,3 mln zł.

**Na szpital i rezerwy**

W planie finansowym Powiatu Kolbuszowskiego znajduje się również dotacja w wysokości 500 tys. zł dla SP ZOZ w Kolbuszowej. Kwota ta planowo została podzielona na dwa zadania: 300 tys. zł ma trafić na zakup sprzętu medycznego, natomiast 200 tys. zł na przebudowę Izby Przyjęć. Ponadto w budżecie ustalona została nadwyżka w wysokości 865 808 zł. Zostanie ona przeznaczona na spłatę kredytów zaciągniętych w latach poprzednich. W budżecie Powiatu Kolbuszowskiego utworzone zostały również rezerwy: ogólna w wysokości 198 tys. zł oraz celowa w kwocie 1 mln 298 tys. zł, z czego 1,2 mln zł stanowi rezerwa na inwestycje i zakupy inwestycyjne.

B. ŻARKOWSKA

**HOSPICJUM DLA DZIECI W RZESZOWIE**

**Na styczniowej sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego gościła Agnieszka Jankowska-Rachel z Fundacji Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci. Pani Agnieszka przybliżyła radnym oraz uczestnikom posiedzenia zasady oraz sposób funkcjonowania placówki.**

Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie działa od 10 lat. Początkowo do życia powołane zostało Hospicjum Domowe, w dalszej kolejności powstało Hospicjum Stacjonarne. W ramach Hospicjum Domowego świadczona jest m.in. pomoc psychologiczna, lekarska, rehabilitacyjna oraz finansowa, polegająca na refundacji kosztów zakupionych leków.



Agnieszka Jankowska-Rachel z Fundacji Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci. Fot. B. Żarkowska

Wszystkie te działania są świadczeniami, za które rodzice nie ponoszą żadnych kosztów. - Mamy podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia oraz uzyskujemy wsparcie od sponsorów – mówiła na sesji Agnieszka Jankowska-Rachel.

**Stacjonarne wsparcie**

W Hospicjum Stacjonarnym natomiast przebywają dzieci przewlekle i terminalnie chore w okresie zaostrzeń choroby, lub wymagające leczenia szpitalnego; dzieci, których rodzice przygotowują się do opieki nad nimi oraz podopieczni z przewlekłą chorobą, których rodzice nie mogą się nimi opiekować, ze względu np. na chorobę, niewydolność wychowawczą czy trudną sytuację rodzinną. Wsparcie w placówce otrzymują także rodzice w ostatnich chwilach życia dziecka. Za pobyt w Hospicjum Stacjonarnym ani rodzice, ani dziecko nie ponoszą żadnych kosztów.

**Pomoc dla rodziców i rodzeństwa**

Placówka udziela również pomocy osieroconym rodzicom. – Mamy grupę

wsparcia dla rodziców w żałobie – mówiła pani Agnieszka podczas posiedzenia. Wsparciem objęte jest także rodzeństwo chorego dziecka. - W rodzinach naszych podopiecznych są dzieci zdrowe i one mogą otrzymać od nas pomoc. Najczęściej bywa bowiem tak, że rodzeństwo chorego dziecka musi radzić sobie samo, dużo czasu spędza bez rodziców. Jest to dla niego bardzo trudna sytuacja. My staramy się i pomagamy, aby te dzieci spędzały czas w sposób efektywny. Organizujemy wypoczynek, podczas którego uczymy jak działać, aby dobrze sobą zarządzać – tłumaczyła pani Agnieszka. - Grupą odbiorców naszych usług są także rodzice, oczekujący na narodziny ciężko chorego dziecka, którego stan zdrowia może wiązać się, zarówno z przedwczesną śmiercią, jak i poważnymi konsekwencjami dla jego życia już po urodzeniu. Pomoc ta udzielana jest w ramach Hospicjum Perinatalnego.

**Postępowanie zapobiegawcze**

W Podkarpackim Hospicjum prowadzone są działania o charakterze prewencyjnym, skierowane do dzieci oraz doro-

słych. Ich celem jest pomoc np. w powrocie do szkoły, do pracy czy prowadzenie działań dotyczących przeciwdziałaniu uzależnieniom. - Po 15 latach opieki nad dzieckiem powrót do pracy jest bardzo trudny. Współpracując z różnymi instytucjami staramy się pomagać naszym podopiecznym – tłumaczyła Agnieszka Jankowska-Rachel.

Działalność Hospicjum swoją pomocą wspierają wolontariusze, również z powiatu kolbuszowskiego, aktywnie włączając

się jego funkcjonowanie.

#### Szeroka informacja

Wizyta przedstawicielki Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci na sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego (29 stycznia) miała służyć rozpowszechnieniu informacji o istnieniu i działalności placówki. - Jestem tu po to, abyście państwo dowiedzieli się o nas i naszej działalności – mówiła Agnieszka Jankowska-Rachel. – Wy, będąc blisko ludzi macie szansę powiadomić mieszkańców, którzy czekają na tego typu

pomoc. W związku z tym, jeśli znacie państwo rodziny, spełniające kryteria do Hospicjum Domowego, proszę, abyście przekazywali informacje o naszym Hospicjum – apelowała do zebranych przedstawicielka Podkarpackiego Hospicjum.

Więcej informacji na temat Fundacji Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci znaleźć można na stronie internetowej: [www.hospicjum-podkarpackie.pl](http://www.hospicjum-podkarpackie.pl).

OPR. B. ŻARKOWSKA

## NOWY SPRZĘT MEDYCZNY W KOLBUSZOWSKIM SZPITALU

**Zespół Ratownictwa Medycznego z Kolbuszowej ma nowe, już drugie z kolei, specjalistyczne urządzenie do ratowania życia. Z kolei w sali pooperacyjnej przy Oddziale Chirurgii Ogólnej pojawiły się nowe łóżka i kardiomonitorzy. W specjalistyczny sprzęt wyposażona została również Pracownia Endoskopii.**

Urządzenie do zewnętrznego ucisku klatki piersiowej LUCAS już służy w codziennej pracy kolbuszowskich ratowników. Sprzęt jest niezwykle pomocny podczas reanimacji. Daje pacjentowi dużo większą szansę na przeżycie niż masaż wykonywany przez człowieka. Wynika to z tego, iż urządzenie pracuje bez przerwy, z równą skutecznością, pozwala także na reanimację pacjenta nawet podczas jazdy karetki. Do tej pory tego typu urządzenie było dostępne tylko w jednym ambulansie, teraz LUCAS jest już w dwóch karetkach wyjazdowych.

#### Nowe sprzęty

Jednak to nie jedyne nowe urządzenia, jakie pojawiły się w ostatnim czasie w kolbuszowskim szpitalu. Dzięki dotacji, przekazanej przez władze Powiatu Kolbuszowskiego Pracownia Endoskopii wyposażona

została o nowy videogastroskop. Na ten cel z budżetu Powiatu przeznaczonych zostało 55 tys. zł.

#### Dotacje dla szpitala

Nowy sprzęt medyczny pojawił się również w sali pooperacyjnej Oddziału Chirurgii Ogólnej. Za kwotę 75 tys. zł, przekazanej z budżetu Powiatu Kolbuszowskiego, zakupionych zostało pięć kardiomonitorów oraz pięć łóżek szpitalnych z szafkami przyłóżkowymi. Kolejne 62 tys. zł przeznaczono na zakup dwóch aparatów do hemodializy dla Oddziału Dializoterapii, natomiast trzecia dotacja, w kwocie 13 tys. zł, pozwoliła na zakup aparatu do hemodializy dla Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej.

BARBARA ŻARKOWSKA



W urządzenia do zewnętrznego ucisku klatki piersiowej LUCAS wyposażone są dwie karetki wyjazdowe Ratownictwa Medycznego w Kolbuszowej. Fot. B. Żarkowska

## MILIONY NA AKTYWIZACJĘ BEZROBOTNYCH

**Kilka milionów złotych, w ubiegłym roku, Powiatowy Urząd Pracy w Kolbuszowej przeznaczył na aktywizację bezrobotnych z naszego powiatu. Spowodowało to spadek liczby bezrobotnych o kilkadziesiąt osób.**

Na koniec grudnia 2015 r. w kolbuszowskim Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było 3 175 osób bezrobotnych. Natomiast w styczniu tego samego roku, osób pozostających bez pracy było 3 810. Ten wyraźny spadek, jak tłumaczy dyrektor PUP w Kolbuszowej Elżbieta Kapusta, spowodowany jest m.in. zwiększaniem liczby ofert pracy w 2015 r. oraz działaniami urzędu, skoncentrowanymi wokół aktywizacji osób bezrobotnych. – Środki pozyskane przez PUP na aktywizację bezrobotnych w ubiegłym roku były ogromne – mówi Elżbieta Kapusta. – Na ten cel w 2015 r. wydanych zostało ponad 9 mln zł – dodaje.

#### Pieniądze na aktywizację

Jak zaznacza dyrektorka urzędu pracy, również w tym roku tego typu działania będą podejmowane. Na ich wdrożenie i przeprowadzenie urząd zamierza pozyskać fundusze ze źródeł zewnętrznych.

- Będzie może nawet więcej środków na ten cel. W tej chwili aplikujemy o fundusze w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Krajowego Funduszu Pracy – informuje Elżbieta Kapusta.

#### POWER dla młodych

Jedną z popularniejszych form aktywizacyjnych, z jakich mogą skorzystać bezrobotni mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego są staże. Biorą w nich udział głównie ludzie młodzi. W tym roku do osób do 29. roku życia, skierowany jest specjalny program w skrócie nazywany POWER, realizowany w ramach projektu „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie kolbuszowskim (II)”, Poddziałanie 1.1.2 Wsparcie

udzielane z inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych, Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Na ten rok, na jego przeprowadzenie ma zostać wydatkowany ponad 2 mln zł.

#### 12 do 12

W 2016 r., jak informuje Elżbieta Kapusta, dostępna ma być nowa forma dedykowana osobom bezrobotnym, w skrócie zwana 12 na 12. - W ramach tego programu możemy kierować młodych ludzi do pierwszej pracy na umowę o pracę i refundować pracodawcy wynagrodzenie do wysokości najniższego minimalnego wynagrodzenia, z tym, że pracodawca musi potem zatrudnić daną osobę na kolejne 12 miesięcy z własnych funduszy – tłumaczy dyrektorka kolbuszowskiego pośredniaka. Te rozwiązania mają nie tylko pomóc mieszkańcom w znalezieniu zatrudnienia, ale również w pewnym stopniu zatrzymać emigrację młodych ludzi za granicę.

BARBARA ŻARKOWSKA

## WALCZYŁ O WOLNĄ POLSKĘ

**Zmarł Józef Prządka - żołnierz Armii Andersa, więzień polityczny. Jego ciało zostało pochowane na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej.**

Józef Prządka urodził się w Woli Żelichowskiej. - Jako młody chłopak został wywieziony na roboty do Niemiec. Pracował tam w Aachen. Gdy otworzył się front aliancki uciekł z obozu, przepłynął rzekę Ren i trafił do domu pewnej Niemki, która uratowała mu życie. Później dostał się do Armii Andersa – opowiada syn pana Józefa, Zbigniew Prządka.

Po tym, jak przeszedł obozy szkoleniowe, został wcielony do I Dywizji Pancernej, dowodzonej przez generała Stanisława Maczka. - Był czołgista. Podczas walk czołg, którym się poruszał, został trafiony. Ojciec został ranny. W jego nodze utkwiło kilkanaście odłamków metalu - dodaje jego syn, Zbigniew Prządka.

Po wojnie pan Józef wrócił do Polski. - W kraju wszyscy przechodzili kontrolę. Został zatrzymany pod Warszawą. Nawet nie zdążył zobaczyć swojej rodziny. Następnie wywieziony został do Warszawy na Al. Szucha. Tam był torturowany i poniżany. Ojciec nie chciał wracać do tego czasu. Było to dla niego bardzo trudne. Mówił, że wbijano tam drzazgi pod paznokcie, nie dawano jeść przez kilka dni, a potem serwowano słone śledzie. Zatrzymani dostawali również wytloki z buraków - dodaje pan Zbigniew.

Po tych torturach, w wagonie bydłowym, został wywieziony do więzienia w Płocku. - Przesiedział tam ok. 1,5 roku jako więzień polityczny. Gdy wyszedł na wolność, wyjechał na ziemie zachodnie.

Znalazł się w Otwocku. Tam poznał moją mamę, wkrótce przenieśli się do Trzcina Zdroju. Ojciec otworzył kuźnię, która dość szybko została upaństwowiona. Niedługo później dostał wezwanie do odbycia służby wojskowej w formacji saperskiej. Był tam trzy miesiące - opowiada jego syn. - Po powrocie, wspólnie z rodziną, postanowiliśmy wrócić w rodzinne strony mojej mamy, czyli do Kolbuszowej Górnej. To było w 1966 roku. Tu początkowo pracował w prywatnej firmie. Potem otworzył swoją działalność – dodaje Zbigniew Prządka.

Pan Józef aktywnie uczestniczył w kolbuszowskim życiu kulturalnym. Brał udział m.in. w uroczystościach patriotycznych. Ducha patriotyzmu zaszczepił też w swoich dzieciach, których miał dziewięcioro. - Ojciec nauczył nas patriotyzmu. Dla niego najważniejsze było to, aby Polska była wolna. Cieszył się też z tego, że wolna Polska doceniła jego zasługi – mówi jego syn Zbigniew Prządka. Otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń, m.in. odznaczenie angielskie za służbę w Armii Andersa - dodaje pan Zbigniew.

### Odnaczenia i wyróżnienia, jakie otrzymał pan Józef Prządka:

- w 1989 r. został odznaczony Krzy-

żem za Wolność i Niepodległość

- w 1989 r. nadano mu honorowy stopień podporucznika Polskich Sił Zbrojnych

- w dowód wdzięczności za poświęcenie, ofiarność i odwagę w walce o niepodległość i suwerenność Ojczyzny, w 2001 r., otrzymał tytuł „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”

- w 2001 r. otrzymał stopień podporucznika Wojska Polskiego

- w 2003 r. otrzymał stopień porucznika Wojska Polskiego

- otrzymał odznaczenia brytyjskie

- miał legitymację orderową Weteranów Walk 1939-1989 o Polskę Wolną i Sprawiedliwą

- Order Męczeństwa i Zwycięstwa, przyznawany osobom represjonowanym od 1939 do 1989 r. za walkę o Polskę Wolną i Sprawiedliwą

- Order Przelanej Krwi za Ojczyznę

- zarówno Józef jak i jego żona Maria otrzymali medal Za Zasługi Dla obronności Kraju.

Józef Prządka zmarł pod koniec stycznia, mając 90 lat.

OPR. B. Żarkowska



Józef Prządka. Fot. Archiwum Rodzinne.



Pogrzeb śp. Józefa Prządki odbył się 24 stycznia 2016 r.



Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska  
Wydział Promocji i Kultury Powiatu  
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730  
e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl



## Kulinaria

Warzywa cenne – mało u nas znane i niewykorzystywane

## FENKUŁ, CZYLI KOPER WŁOSKI

Wśród wielu warzyw i owoców, które obecnie powszechnie są dostępne w naszych placówkach handlowych, a także na targowiskach, na uwagę i wykorzystywanie w naszym domowym jadłospisie zasługuje fenkuł, zwany u nas koprem włoskim. Jest to cenne warzywo, o tej porze roku i nie tylko, ponieważ to skarbnica witaminy C, witaminy B1, B3. Jest źródłem potasu, manganu, cennego kwasu foliowego. Zawiera również spore ilości błonnika, a do tego ma jeszcze silne działanie przeciwutleniające. Bogaty jest również w fitoestrogeny, stąd należy uwzględnić go w jadłospisie, bo spożywanie bulw kopru włoskiego jest korzystne dla kobiet w okresie menopauzy. W starożytności Rzymianie, Grecy, Egipcjanie, a także Arabowie i Chińczycy uznawali fenkuł za wyjątkowo skuteczny afrodyzjak. W ludowej medycynie wykorzystywano bulwy, natkę, a także nasiona. Stosowany jest w leczeniu kamicy żółciowej, jako środek wykrztuśny, rozkurczowy (np. przy kolkach), przy niestrawności, zgadze. Właściwości lecznicze fenkułu (finocchio) zostały opisane już w starożytności, na tak zwanym papirusie medycznym Ebersa, około 1550 r. p.n.e.



Janina Olszowy

Koper włoski pochodzi z rejonu Morza Śródziemnego. Jest „spokrewniony” z koprem przyprawowym i ogrodowym, które są rozpowszechnione w całej Europie. Fenkuł był zawsze typowym włoskim warzywem, w Europie Środkowej warzywo to stało się dopiero modne na początku lat siedemdziesiątych i szybko się rozpowszechniło. W Polsce nie jest jeszcze zbyt popularne, być może nie odpowiada nam jego anyżkowy zapach i posmaczek. Okazuje się, że podczas obróbki termicznej pozbywa się tego zapachu i smaku.

Ponieważ posiada działanie dezynfekujące i przeciwzapalne, to jak najbardziej powinniśmy go wprowadzić w postaci potraw na nasze stoły. Zima i przedwiośnie to czas przeziębień, grypy i osłabienia organizmu. Fenkuł ma jeszcze jeden walor, należy do warzyw niskokalorycznych, składa się bowiem w przeważającej mierze z wody i celulozy. Bulwy kopru zawierają zaledwie 50 kalorii, stąd w diecie śródziemnomorskiej polecany przez dietetyków i żywieniowców.

Fenkułowe bulwy należy kupować zwracając uwagę, aby były białe, bez plam i skaz, o łodygach soczystych i twardych, o natce zielonej i błyszczącej. Koper ten może leżeć w lodówce, w pojemniku na warzywa, ok. tygodnia, owinięty np. w papierowy ręcznik lub lnianą ściereczkę, by zapobiec wysychaniu.

Przygotowując to warzywo do przyrządzenia potraw należy przed umyciem obciąć korzenie u nasady, zaś łodygi powyżej bulwy. Natkę zachować jako przyprawę. Zewnętrzna warstwę łodygi należy odłamać. Wyciąć (jeżeli są) brązowe plamki, a następnie bulwę umyć i kroić wg uznania i potrzeby: wzdłuż, na plastry, w ćwiartki, bądź piórka. Można dodawać go do zup, risotta, jak również jako warzywny dodatek do dania głównego. Doskonale smakuje też na surowo jako składnik sałatek.

Po rozkrojeniu należy zużyć bulwę jak najszybciej, ponieważ brązowieje (rozdrojony fenkuł można przechować w zimnej wodzie z dodatkiem cytryny). Nasiona kopru włoskiego mogą być stosowane całe lub pokruszone. Nasiona mają słodki anyżkowy aromat i znakomicie pasują do mięsa wieprzowego oraz ryb. Stanowią również świetną posypkę do chleba i bułeczek. Z nasion kopru włoskiego od wieków przyrządzana jest herbatka, podawana dzieciom już w pierwszych miesiącach, łagodzi bowiem bóle przy tzw. kolce niemowlęcej. Świeże listki fenkułu dobrze komponują się z owocami morza, zaś całe łodyżki można używać do doprawienia bulionu rybnego lub dekoracji potraw. Posiekaną natkę dodawać do sosów i farszów.

## Fenkuły z ryżowym puree

4 fenkuły, 4 łyżki oleju, 1 łyżka posiekanej bazylii, sól, pieprz, 1 szkl. płatków ryżowych lub pół szklanki ryżu, 2 łyżki gęstego jogurtu naturalnego, 2 łyżki sosu sojowego lub maggi, 2 łyżki posiekanej natki kopru włoskiego, 10 dag luskanych nasion słonecznika, 10 dag posiekanych orzechów włoskich, 1 łyżeczka cukru

Fenkuły przygotować, przekroić wzdłuż na pół i obgotować w osolonej wodzie z dodatkiem cukru (gotować 5-6 min.), osączyć na durszlaku. Naczynie żaroodporne wysmarować 2 łyżkami oleju, ułożyć w nim obgotowane bulwy fenkułów, posypać bazylią, solą, pieprzem i polać pozostałym olejem. Zapiekać 15 min. w piekarniku nagrzanym do 200°C. Zagotować półtorej szklanki osolonej wody, wrzucić płatki ryżowe i gotować 5 min. Dodać jogurt wymieszany z sosem sojowym lub maggi, dosypać natkę kopru, sól i pieprz, mieszać aż powstanie puree. Upieczone fenkuły ułożyć na talerze obok puree i posypać uprażonymi słonecznikiem i orzechami.

Jeżeli nie chcemy przyrządzać płatków ryżowych, to można ugotować ryż i zmiksować lub zblendować i połączyć (jak płatki) z pozostałymi składnikami. Tak przygotowane danie można podać z pomidorową sałatką.

## Zupa fenkułowa z cieciorką

1 kg bulw kopru włoskiego, 1 pęczek dymki, 4 łyżki oleju (słonecznikowy lub z pestek winogron), 1 mała puszka ciecierzycy, 4 łyżki startego sera żółtego, 3 łyżki posiekanej natki pietruszki, 4 kromki chleba, ząbek czosnku, sól, pieprz, cukier lub miód do wyrównania smaku

Bulwy kopru oczyścić, opłukać i pokroić w paski. Dymkę pokroić w plasterki i dusić razem z koprem na oleju ok. 5-10 min., po czym wlać półtora litra wrzącej wody i gotować ok. 20 min. Ciecierzycę osączyć, dodać do zupy, zagotować, dodać natkę pietruszki, doprawić do smaku solą, pieprzem i ewentualnie cukrem lub miodem. Kromki chleba zrumienić z 1 łyżką oleju, natrzeć rozgniecionym czosnkiem. Zupę wlać do talerzy, posypać startym na tarce żółtym serem i podać z grzankami.

## Zupa-krem fenkułowa z papryką

2 fenkuły, pół selera, 2 marchewki, 2 pietruszki, 1 por, 1 mała cebula, 2 łyżki sklarowanego masła, ¼ szklanki śmietanki, pół strąka czerwonej i żółtej papryki, 1 łyżeczka miodu, sól, pieprz do smaku, 5 szkl. wody

Oczyszczoną, obraną włoszczyznę pokroić i zalać wodą, gotować przez 30 min. Przepędzić. Fenkuły oczyścić, umyć, nać posiekać, a bulwy pokroić w drobną kostkę. Cebulę obrać, posiekać i wraz z pokrojonym włoskim koprem zrumienić na sklarowanym maśle, po czym zalać pół szkl. wywaru i dusić bez przykrycia 5-8 min., po czym zawartość duszonych warzyw przełożyć do wywaru warzywnego i go-

tować, aż będą miękkie. Zupę zmiksować i zaciągnąć śmietanką. Paprykę opłukać, posmarować olejem i wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C, gdy skórka zbrązowieje – papryki włożyć na chwilę do foliowej torebki, po czym ściągnąć z niej skórki, a miąższ pokroić w paseczki. Zupę na talerzach posypać paseczkami papryki i natką kopru włoskiego.

### Salatka z fenkułu

*1 bulwa kopru włoskiego, 2 zielone ogórki, 2 cebule szalotki, 2 łyżki posiekanego koperku ogrodowego, 6 łyżek octu winnego lub 3 łyżki soku z cytryny, 2 łyżki oleju (z pestek winogron lub słonecznikowy), 1 łyżka cukru lub miodu, sól do smaku*

Z bulwy kopru włoskiego zdjąć zewnętrzne liście, po czym fenkuł opłukać i drobno posiekać, przełożyć do salaterki. Ogórki obrać, oczyścić z pestek i pokroić w drobną kostkę. Obrać szalotkę i pokroić w cieniutkie talarki, które posypać cukrem i odstawić na 5 minut. Ogórki, szalotkę i posiekany koperek dodać do fenkułu. Ocet lub sok cytrynowy wymieszać dokładnie z olejem, doprawić miodem lub cukrem, a następnie polać tym sosem warzywa w salaterce. Posolić do smaku i starannie wymieszać. Odstawić do lodówki na 20 minut.

### Zapiekanka fenkułowa

*4 fenkuły, 2 łyżki masła, 1 łyżeczka soli, 2 jajka, 1/2 szkl. mleka, 3 łyżki płatków owsianych błyskawicznych, 40 dag szynki (może być kielbasa szynkowa, a nawet parówki), 10 dag tartego żółtego sera*

Fenkuły oczyścić, obciąć nać i odłożyć. Umyte bulwy przeciąć wzdłuż na pół i dusić na rozgrzanym maśle ok. 10-15 min, posolić, po czym ułożyć w wytłuszczonej żaroodpornej formie. Jajka wymieszać z mlekiem i płatkami owsianymi, polać fenkuły, a na wierzchu ułożyć pokrojoną w paski wędlinę, posypać tartym serem i zapiekać ok. 30 min w piekarniku na-

grzanym do 180°C. Przed podaniem posypać drobno posiekaną natką fenkułu.

### Fenkuły w karmelu

*2 duże fenkuły, 1 szkl. wody, 10 dag cukru, 1 szkl. białego wina*

Fenkuły oczyścić, umyć, przeciąć wzdłuż na pół, wodę zagotować z winem, włożyć do niej fenkuły i gotować ok. 25 min, po czym osączyć. Na patelni ogrzewać cukier (bez dodatku tłuszczu), aż się rozpuści i zbrązowieje, następnie włożyć połówki fenkułów ostrożnie obracając, aż pokryją się ze wszystkich stron karmelem. Podawać do szynclki cielęcych lub drobiowego mięsa.

### Koper włoski duszony

*4 duże bulwy fenkułów, 2 łyżeczki soli, 1 łyżeczka cukru, 1 łyżka oliwy lub oleju, sok z jednej cytryny, 5 dag masła, pół szkl. wina białego wytrawnego, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, biały pieprz*

Bulwy kopru oczyścić z zewnętrznych części, odciąć natkę. Zagotować 5 szklanek wody, dodać sól, cukier, wrzucić fenkuły i gotować 30 min., po czym bulwy wyjąć z wywaru łyżką cedzakową na durszlak i dobrze osuszyć. Wysmarować olejem naczynie żaroodporne. Bulwy kopru przekroić na pół wzdłuż i ułożyć w naczyniu do zapiekania. Skropić sokiem z cytryny, przyprawić pieprzem (wg uznania solą) i posypać wiórkami masła. Dodać umytą i posiekaną natkę, podlać białym winem. Naczynie przykryć i wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C. Bulwy dusić 10-15 min. Jest to znakomity dodatek do białych mięs i dań rybnych.

### Koper włoski zapiekany

*4 duże bulwy kopru włoskiego, 2 łyżeczki soli, 1 łyżeczka cukru, 20-30 dag kielbasy szynkowej lub szynki gotowanej, sól, pieprz do smaku, 15 dag żółtego sera (ementaler), 1 łyżka masła*

Zagotować 5 szklanek wody, posolić, do-

dać cukier, wrzucić starannie umyte bulwy kopru, z uprzednio odciętymi zewnętrznymi łodygami i korzonkami. Gotować około 30 min, po czym odcedzić, osuszyć, a następnie pokroić w poprzek na grube plastry. Żaroodporne naczynie do zapiekania wysmarować masłem, kielbasę lub szynkę pokroić w paseczki. Plastry kopru ułożyć w formie, posypać solą i pieprzem, a po wierzchu równomiernie rozłożyć pokrojoną wędlinę, posypać utartym ementalerem, tartą bułką i wiórkami masła. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C i zapiekać ok. 10 min, aż stopi się ser. Podawać z ziemniakami i smażonymi mięsami, wg uznania i upodobania.

### Panierowane kotlety z fenkułów

*4 duże bulwy kopru włoskiego, 2 jajka, 1 łyżeczka białego pieprzu, szczypta gałki muszkatołowej, sól, 6-7 łyżek bułki tartej, 6 łyżek oleju do smażenia lub sklarowanego masła*

Bulwy kopru oczyścić, umyć i pokroić całe bulwy, od łodyg po korzonki, na centymetrowe plastry. Obgotować je w osolonej, z dodatkiem cukru, wodzie ok. 10-12 min. Wyjmować z wody łyżką cedzakową, osuszyć i odstawić do wystygnięcia. Jajka roztrzepać z 1 łyżką mąki i dwoma łyżkami wody lub mleka, doprawić panierką solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Przygotować bułkę tartą na innym talerzu. Przestygnięte plastry kopru obtoczyć w jajecznej masie, a następnie w bułce tartej. Smażyć na rozgrzanym oleju lub sklarowanym maśle z obu stron na złoty kolor. Usmażone jarzynowe kotlety przełożyć na talerz, wyłożony papierowym ręcznikiem kuchennym. Podawać jako ciepłą przystawkę z pszennym pieczywem lub na grzankach przygotowanych z bagietki, jako gorąca przekąska.

JANINA OLSZOWY



Nasiona Kopru Włoskiego.

Źródło: Howcheng - Praca własna, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=1426781>



Młode rośliny

Źródło: Carsten Niehaus (user:Lumbar). - Praca własna, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=40526>

## Podróże

Europejskimi szlakami

POCZTÓWKA Z ISLANDII  
FOT. PIOTR BUJAK

*Port w Stykkisholmur na wybrzeżu zachodnim*



*Kościół Ewangelicko-Luterański w okolicach Hofn. Tradycyjnie dachy w Islandii kryte są mchem*



*Laguna lodowa Jokulsarlon jest miejscem, gdzie rodzą się góry lodowe*



*Osada turystyczna w środkowej części wyspy*



*Tajemnicze islandzkie trolle w centrum Akureyri*

## Historia

# PRZEBIEG PROCESÓW OSADNICZYCH NA TERYTORIUM NADLEŚNICTWA KOLBUSZOWA

## Cz. 2

W II połowie XVI w. zorganizowane osadnictwo wkroczyło również na obszary dzisiejszych wsi Trześń i Niwiska. Pierwszą na tym terenie lokowano Trześń. Została odnotowana już w 1572 r. W niektórych opracowaniach można spotkać stwierdzenia, że jej początki można przesunąć na rok 1551. Niewiele młodszą metrykę mają Niwiska, bo zostały osadzone w 1575 r. przez Gabriela Krasowskiego, sługę Stanisława Tarnowskiego.

Te wszystkie wyżej odnotowane, XVI wieczne lokacje spowodują, że znaczne obszary lasów Kolbuszowszczyzny zostaną zamienione na pola uprawne. Te tereny, kiedyś zupełnie bezludne, będą coraz bardziej zamieszkałe i zagospodarowane. W 1581 r., w pięciu wioskach: Kolbuszowa, Werynia, Trześń, Świerczów i Niwiska, gospodarowało na 27 łanach 97 kmieci. Mieszkało tam także 26 zagrodników. W dwóch najbardziej zasobnych w ludność osadach, Kolbuszowej i Weryni, było wtedy 66 kmieci, 20 zagrodników, 12 komorników z bydłem, 10 komorników bez bydła i 12 rzemieślników. Można liczyć, że uprawiali oni do 40 łanów, a do tego dochodziły jeszcze różnego rodzaju łązy, przydatki, pastwiska, sianorzęcia. Z kolei w 1579 r. w Cmolasie, Trzęsówce, Łubnicy, Kosowach i Trześniku było 73 kmieci na 20 łanach i półłanku oraz 14 zagrodników. Stan osadnictwa, na terenie związanym z dzisiejszym Nadleśnictwem Kolbuszowa, bardzo dobrze obrazuje mapa Puszczy Sandomierskiej z 1580 r., na której mamy zaznaczone następujące miejscowości: Cmolas, Dzikowiec, Kolbuszowa, Kosowy, Lipnica, Łubnica, Mechowiec, Niwiska, Ostrowy Tuszowskie, Raniżów, Świerczów, Werynia, Wola Raniżowska, Trześnik, Trześń, Trzęsówka, Zarębki, Zielonka.

Do zmniejszenia się leśnych terenów przyczynią z się dalsze procesy osadnicze, które będą tu miały miejsce w XVII w. W dobrach należących do króla szczególnie uwidocznia się na terenie dzisiejszego leśnictwa Wilcza Wola i Podwolskie. Były związane przede wszystkim z powstałą tam kuźnicą, wokół której zaczęły powstawać enklawy osadnicze, które nie utworzyły miejscowości o zwartej zabudowie. Powstała wieś o nazwie Wilcza Wola składała się z ponad 20 małych przysiółków. Wiele z nich zasiedliły osoby

należące do jednego rodu. Potwierdzają to nazwy tych niewielkich osad: Bednarze, Dule, Guściory, Majdańskie, Puzie, Rębisze, Serafyny, Sudoły, Szczęchy, Szwedy. Inne takie jak: Kurzacze, Maziarnia, Zaruda wskazują, że rozwijały się tam przemysły leśne. Z mapy Miega można wyczytać, że wszystkie dzisiejsze przysiółki Wilczej Woli już istniały w II połowie XVIII w. Tworzyły one jedną wieś, ale niezwykle rozproszoną na dużym terenie. Została odnotowana w rejestrze podatku pogłównego w 1662 r. Jest również wymieniona w protokołach z wizytacji parafii Raniżów z 1676 i 1694 r. oraz w aktach metrykalnych Kolbuszowej w 1688 r. Brak jest jednak dokumentów, w których znaleźlibyśmy informację kiedy została założona. Można domniemywać, że jej początki sięgają I połowy XVII w., ale nie było jej jeszcze w 1611 r., co potwierdza zapis w inwentarzu Ekonomii Sandomierskiej z 1744 r., w którym odnotowano: *...ta wieś przy rudzie na kopaninach tylko osiadła, której i lustracja 1611 nie wspomina.*

Powstawanie nowych wsi w królewskiej puszczy w XVII w. będzie miało miejsce również na terenie dzisiejszego leśnictwa: Brzostowa Góra, Nowa Wieś, Poręby Dymarskie i Świerczów. W II połowie siedemnastego stulecia, wokół założonej huty szkła nad rzeką Korzeń, powstanie wioska, która dziś ma nazwę Huta Komorowska, a za czasów I Rzeczypospolitej była określana kilkoma nazwami: Huta, Huta alias Korzeń, Huta in Korzeń, Huta Korzeńska, Korzeń. W aktach metrykalnych parafii Ostrowy Tuszowskie, z okresu staropolskiego, pod nazwą Korzeń została odnotowana już w 1672 r. Z kolei na terenie dzisiejszej Krzątki powstanie osada o nazwie Drozdów, która będzie związana z funkcjonującą tam maziarnią. Jest wymieniona w aktach metry-



Wojciech Mroczka

kalnych parafii Cmolas w 1674 r. Natomiast na dzisiejszym terenie leśnictwa Poręby Dymarskie, przy brodzie na rzece Trześni (dzisiaj Przyrwa), na pograniczu dzisiejszej Płazówki i Poręb Dymarskich, w XVII w. była osada o nazwie Przewóz. Została odnotowana w 1668 r. w staropolskich aktach metrykalnych Kolbuszowej. Kilkakrotnie jest wymieniona także w najstarszych metrykach Cmolasu. Ta osada to dzisiejsza Dymarka, przysiółek Poręb Dymarskich, która ma przynajmniej XVI wieczną metrykę, gdyż powstała przy założonej tam wtedy hucie żelaza. W lesie zwanym Zabrzezcie, to jest w dzisiejszym rewirze Borek, należącym do leśnictwa Poręby Dymarskie, w XVII w. istniała już bardzo mała, bo składająca się z czterech gospodarstw, osada o nazwie Zabrzezcie (dziś Kąty - przysiółek Płazówki).

W XVII w. zdynamiczowały się także procesy osadnicze na terytorium dzisiejszego leśnictwa Nowa Wieś. W dokumentach pochodzących z tamtego stulecia spotkamy informacje dotyczące: Bukowca, Domatkowa, Brzezówki, Huciska, Huty Przedborskiej, Zapola. Dwie pierwsze wsie są wymienione w 1640 r. w aktach metrykalnych Kolbuszowej. Należy jednak sądzić, że ich początki sięgają końca XVI w. Warto również zaznaczyć, że Domatków nie stanowił wtedy razem z Wolą Domatkowską jednej miejscowości. Były to dwie oddzielne osady, i w niektórych dokumentach są określane nazwami Smarkulów i Wola Smarkulowska. W latach 40. XVII w. w kolbuszowskich metrykach wymieniona jest również Huta, chociaż w jej nazwie nie było wtedy przymiotnikowego wyróżnika - Przedborska, ale w 1733 r. zostanie już zapisana jako: *villa Huta Przedborska (wieś Huta Przedborska)*. Jej początki są nierozzerwalnie związane z funkcjo-

nującą tam hutą szkła, którą założono na przełomie XVI i XVII w. W 1677 r. zostanie odnotowana Brzezówka. Zapole w kolbuszowskich metrykach zostanie wymienione w 1685 i 1688 r. XVII wieczną metrykę ma również Hucisko, Kłapówka i Malców. Wtedy też zostały odnotowane w kolbuszowskiej parafii niewielkie osady: Poręcze, Górki i Zorlica, których dzisiaj już nie ma.

Z XVII wiekiem związane są też początki wsi Jagodnik, co potwierdza ją między innymi zapisy w kolbuszowskich aktach metrykalnych.

W następnym stuleciu kolejne terytoria między Kamieniem a Niwiskami zostaną zaludnione. W okolicach tej pierwszej wsi procesy osadnicze będą przebiegać bardzo dynamicznie. W tamtejszych lasach zapoczątkują wtedy swoje dzieje takie osady jak: Nart (dziś Stary Nart), Turka, Stece, Pogorzałka, Cholewiana Góra, Markowizna. Tylko tej ostatniej wsi jest znana dokładna data lokacji. Miało to miejsce 5 grudnia 1752 r., kiedy to król August III wystawił w Warszawie dokument dla szlachcica Antoniego Ratyńskiego i jego żony Katarzyny z Lewickich zezwalający na lokację Markowizny w dobrach ekonomii sandomierskiej. Kilka dziesiątków lat wcześniej została założona Cholewiana Góra, o której pierwsze zapisy pochodzą z 1707 i 1710 r. Jednak jej początki zapewne sięgają ostatniego ćwierćwiecza XVII w. Wszystkie pozostałe istniały już w II połowie XVIII w., gdyż zostały zaznaczone na mapie Miega. Należy sądzić, że niewiele później rozpoczęły swoje dzieje Korczowiska, Posuchy i Poręby Wolskie.

Na przełomie XVII i XVIII w. osadnictwo wkroczyło na teren dzisiejszej wsi Kopicie, która wtedy była określana nazwą Łęg. Osada o takiej nazwie została w 1704 r. odnotowana w metrykalnych aktach parafii Cmolasa. Z 1748 r. pochodzi pierwszy zapis dzisiejszej nazwy tej wsi: *de villa Kopicie ex parochia Dzikowicensis*. Wioska ta składała się z kilku przysiółków. Z zapisami dotyczącymi niektórych z nich spotkamy się już w latach 30. XVIII w. Należy zaznaczyć, że początki tej wsi są nierozzerwalnie związane z maziarniami, jakie funkcjonowały w lipnickim lesie, i które wiele razy zostały odnotowane w księdze sądowej wsi Lipnica, której zapisy dotyczą nawet I połowy XVII w.

Z pierwszej połowy osiemnastego stulecia pochodzą pierwsze zapisy

dotyczące dzisiejszego: Majdanu Królewskiego, Brzostowej Góry, Jeziórka, Rusinowa oraz Krzątki i jej dzisiejszych części: Klatek i Trzosowej Ścieżki. Majdan został pierwszy raz odnotowany w aktach metrykalnych Cmolasa w 1714 r. W tym źródle jest wymieniony wtedy przy użyciu dwóch nazw - Majdan i Proсна. Wynika z tego, że pierwsza nazwa tej miejscowości to Proсна. Z 1738 r. pochodzi informacja dotycząca Trzosowej Ścieżki. Krzątka jest kilka razy wymieniona w staropolskich metrykalnych aktach Cmolasa w latach 40. XVIII w. Należy jednak zaznaczyć, że dość często w tym źródle była zapisywana w formie Krątka. Również z tamtego okresu pochodzą pierwsze metrykalne zapisy dotyczące Brzostowej Góry i Rusinowa. Mieszkańcy Jeziórka będą wymienieni już w 1733 r., kiedy to 14 listopada zapisano: *Blasius Dziuk de Sylvis alias Jeziorko*. Zapis ten informuje, że tenże Błażej Dziuk mieszkał w lesie inaczej w Jeziórku. Ale w 1751 r. zapisano: *villa Jeziorko in Sylvis*. Tę leśną, niewielką osadę nazwano wsią (villa), ale zaznaczono, że położona jest w lesie (in Sylvis). W pobliżu Jeziórka była wówczas osada o nazwie Głownik.

Pisząc o początkach procesów osadniczych na terenie: Brzostowej Góry, Krzątki, Majdanu Królewskiego należy zaznaczyć, że wielu tamtejszych mieszkańców odnotowanych w I połowie XVIII w. miało takie same nazwiska jak ludność z Woli Raniżowskiej. Można więc pokusić się o postawienie hipotezy, że to wolscy chłopcy byli pierwszymi osadnikami, którzy osiedli w tych wioskach.

W pierwszej połowie XVIII w. również na terenie dzisiejszego leśnictwa Nowa Wieś pojawiają się kolejne osady. W 1727 r. zostanie odnotowana Nowa Wieś, która wówczas była określana nazwą Jaciska. Powstała na leśnej porębie, co jednoznacznie potwierdza metrykalny zapis z 29 czerwca 1733 r.: *Jaciszka alias Poręba*. Pod koniec drugiego dziesięciolecia XVIII stulecia w kościelnych źródłach pojawiają zapisy dotyczące Kolbuszowej Dolnej i Kolbuszowej Górnej. Niedługo później zostanie odnotowany Ligeżin, dzisiejsze Leszcze. Z kolei w pobliżu miasta Kolbuszowej powstanie kilka niewielkich enklaw osadniczych takich jak: Błonie, Piaski, Podbłonie, Zwierzyniec. Trzy pierwsze z nich zostaną później wchłonięte przez rozrastające się miasto. Z tamtego okresu pochodzą również zapisy dotyczący

osady Zagranicze (dzisiejsza część wsi Domatków). Należy również odnotować, że w II połowie XVIII w. zostaną założone kolejne dwie wioski: Hadykówka i Ostrowy Baranowskie.

Procesy osadnicze na omawianym terenie będą jeszcze bardzo dynamiczne pod koniec XVIII w. Tym razem decydować o tym będzie już Austria, jedno z zaborczych państw, w granicach którego znalazły się te terytoria począwszy od 1772 r. Zaborca na obrzeżach dzisiejszego Nadleśnictwa Kolbuszowa utworzy cztery kolonie niemieckie i trzy polskie. Te pierwsze zostaną założone w 1783 r. w: Dzikowcu (Wildenthal), Raniżowie (Ranischau), Kamieniu (Stainau), Ostrowach Tuszowskich (Sandlautern). Te polskie to: Cisów Las, Gwoździec i Wola Rusinowska. Niemieckie kolonie nie poczyniły ubytku w lasach, bo koloniści otrzymali grunta już od wieków uprawiane. Były to przede wszystkim pola folwarków wójtowskich i plebańskich. Natomiast te trzy polskie osady powstały w wyniku karczunku lasów, co spowodowało, że ich obszar znowu został pomniejszony. Proces kurczenia się obszarów puszczy okolic Kolbuszowej i powstawania nowych osad trwał przez kilka wieków. Około 1580 r. było na tym terenie 18 wsi. Sto lat później ich liczba wzrosła do 35, a około 1780 r. było ich już ponad 50.

Procesy osadnicze na terenie dzisiejszego Nadleśnictwa Kolbuszowa nie zakończą się w XVIII w. Będą miały miejsce i w następnym stuleciu, ale nie będzie ich już zbyt wiele. Zostanie założona wieś o nazwie Nowy Nart. Zaludni się teren dzisiejszego Podlesia - Kamień. Rozrosną się takie osady jak: Biedaczów, Korczowiska, Poręby Wolskie. Przybędzie wiele gospodarstw w lasach Porąb Dymarskich. Powstaną również niewielkie enklawy osadnicze, między innymi: Borek, Płazówka Lipnicka (na terytorium Dzikowca), Brzycholina, Osia Góra, Krzaki Wolskie. Pojawiają się typowo leśne osady, składające się tylko z jednego gospodarstwa, którymi będą gajówki i leśniczówki. Po uwłaszczeniu, a więc po roku 1848 r., powstanie wiele samotnych gospodarstw chłopskich, pozbudowanych gdzieś poza zwartą zabudową poszczególnych wsi. Zbudowane zostaną na krańcach pól, w pobliżu lasu, a będą i takie, które wokół będzie otaczał las. Spotkać je było można prawie w każdej wsi. Bardzo niewiele z nich przetrwało do dzisiejszych czasów.

## TEŚKNOTA ZA „MAŁĄ OJCZYZNĄ”

Ileż to mamy przykładów z naszego życia, że wielu rodaków, nie tylko pierwszego, drugiego, a nawet trzeciego i czwartego pokolenia, rozrzuconych niemal po całym naszym globie, tęskni za rodzinnymi stronami. Kilka już lat temu nawiązałem kontakt korespondencyjny z rodziną Wildhirdów i Lisów, pochodzących z Dzikowca Nowego i Woli Raniżowskiej, którzy mieszkali w Kolbuszowej Dolnej, osiedleni na gruntach hr. Tyszkiewicza, zakupionych u progu narodzin II RP po pierwszej wojnie światowej. Po kilku lat zamieszkania tutaj, na przełomie lat 20/30-tych ub. stulecia wyprowadzili się w Poznańskie i tam zakupili ziemię po wyprostowaniu granicy pomiędzy Niemiecką Republiką Weimarską (Niemcami) a rządem naszego kraju. Takich było jeszcze wielu z pobliskich miejscowości (Kolbuszowa Dolna, Werynia, Cmolasy, itp.).

Brat Janiny Drażek i jej córka, Ludwika Adamek – Wildhirt, mieszkali tutaj w czasie ostatniej wojny wynosząc się z tych terenów, gdyż zostały w 1939 r. przyłączone do Rzeszy Niemieckiej i kto nie podpisał volklisty nie mógł tam mieszkać. Był żołnierzem ZWZ/AK – WiN-u, a tu w Kolbuszowej Dolnej było dość silne ugrupowanie tej podziemnej formacji wojskowej. Nie zgadzali się z „władzą ludową” i narzuconym systemem politycznym w wydaniu J. Stalina. Jego wypowiedzi były już drukowane przed laty w naszej prasie lokalnej. Mieszkając tam uchodził za bohatera walk z okupantem niemieckim. Mimo pochodzenia z kolonistów niemieckich, osiedlonych w Wildenthalu, był prawdziwym Polakiem - patriotą, bo matka jego, pochodząca z Lisów z Woli Raniżowskiej, taką „polskość” mu przekazała.

Wspomniana siostra przez swoje lata była działaczką w dziedzinie oświaty i kultury, organizowała konkursy ogólnopolskie na poezję i wydaje wiele książek. W nich można spotkać utwory pisane przez mieszkańców naszego terenu i Podkarpacia. Przesłała mi swój artykuł i wiersz. Niech będzie przykładem dla młodzieży i starszych, że warto o naszych losach i przeżyciach pamiętać i o nich pisać!

*„Po Bogu najbardziej  
kocham Polskę”  
Stefan Wyszynski*

### Kolbuszowskie wspomnienia

Tylko jedną siódmą część życia przeżyłam w Kolbuszowej, ale zawsze mówię z dumą: jestem kolbuszowianką! Podobnie moi rodzice, osiedleni w Poznań-

skiem, często podkreślali, iż pochodzą spod Kolbuszowej, no albo – z Galicji. Skąd ta duma z miejsca pochodzenia? No zapewne z wartości jakie ci, co ją musieli opuścić, wynieśli z ziemi kolbuszowskiej. A ciekawość tego co dzieje się w dawnej małej ojczyźnie powoduje, iż każda publikacja o tych stronach jest cenna i oczekiwana. Jestem szczęśliwą posiadaczką (dzięki autorowi książki) „Śladami cudownych miejsc na Kolbuszowszczyźnie” pióra Mariana Piórka. Chwała temu wspaniałemu regionaliście, który z pietyzmem zbiera i opisuje wszystko, co może dać wyobrażenie o życiu naszych przodków na tej ziemi. Dodam przekornie, że nie tylko, bo głęboką wiarę chrześcijańską i związane z nią tradycje kolbuszowianie zanieśli w różne zakątki Polski (wielu mieszka w Poznańskim), a nawet na drugą półkulę świata.

Na tle cytowanego wydawnictwa pragnę wspomnieć, co po blisko stu latach zostało w przekazie dotyczącym przeszłości mojej rodziny. Dziadkowie Zofia i Ludwik Lisowie na przełomie XIX i XX wieku żyli w Woli Raniżowskiej. Tam urodziło się im ośmioro dzieci, które wychowali po katolicku. Poranny i wieczorny pacierz był obowiązkiem, często odmawiany na głos. Wszyscy uczestniczyli w niedzielę i święta we mszy św., na którą podążali do kościoła w Raniżowie. Małe dzieci wieźli furmanką, starsze szły pieszo. W izbie nad łóżkiem wisiały obrazy świętych, a obok Matki Boskiej poświęcone wianki. Modlitwę różańcową babcia odmawiała codziennie. Na Dzień Zaduszny piekła placki, kołaczki i zawoziła na cmentarz, dla obdarowania dziadów proszalnych, by modlili się za zmarłych. W domu była gromnica, zapalana podczas burzy, ale także w chwili śmierci. W 1920 roku, w maju, babcia była ciężko chora, córki, którym wydawało się, że już umiera, zapaliły gromnicę. Ona ocknęła się i powiedziała: „Jeszcze nie przeszedł mój czas, zapalicie przed Piotrem i Pawłem”. Zmarła właśnie 28 VI, przed świętem Piotra i Pawła. Do grobu złożono ją z różańcem, który odmawiała codziennie. Spoczywa na cmentarzu w Woli Raniżowskiej. Pomnik, który postawiono jej w 1921 r., jest do dzisiaj. Był już wtedy w Woli Raniżowskiej kościół, przy budowie którego pracował i wspierał finansowo dziadek Ludwik.

Warto przypomnieć historię karczmy i krzyża w Woli Raniżowskiej. Przed I wojną światową, naprzeciwko gospodarstwa Lisów stała karczma, która w opinii mieszkańców była źródłem zła w okolicy. Niejeden „amerykan” zarobione pieniądze przepił u Żyda i z torbami wracał w świat,



**Marian Piórek**

zostawiając rodzinę w nędzy. Karczma spłonęła w pierwszych dniach wojny i nie została odbudowana. Dziadkowie na znak wdzięczności Bogu postawili tam drewniany krzyż.

W tamtych czasach najbliższe sanktuarium Matki Boskiej było w Leżajsku. Przyciągało rzesze pielgrzymów. Tam na odpusty wędrowali mieszkańcy Woli Raniżowskiej, a wśród nich babcia, a także moja mama Rozalia. Tam zanoszone były ofiary z prośbą o modlitwę, np. na tzw. wieczyste msze św., w intencji zmarłych. Posty były ściśle przestrzegane w Wielkim Poście i Adwencie oraz inne. Niezwykle uroczyste były Wigilie. Snop słomy w kącie, siano pod obrusem i pod stołem, a pierwsza gwiazdka oznaczała, że wszyscy domownicy i służba zakończyli pracę, są umyjni, odświeżeni ubrani i czekają aż zabłyśnie wyczekiwana gwiazdka, by rozpocząć modlitwę przed wieczerną. Po wieczerny śpiewano kolędy, ale także gospodarz dawał wypłatę parobkom. Zanim tego dokonał, parobek wprowadzał do izby konia, by gospodarz ocenił jak o niego dba i jak wywiązuje się ze służby.

W kult maryjny kolbuszowszczyzny doskonale wpisuje się swoim życiem moja mama. Wyniosła go z domu rodzinnego. Wspomniałam już o pieszych pielgrzymkach z Woli Raniżowskiej do Leżajsku. Z czasem pielgrzymowała coraz dalej (oczywiście pamiętała także o Matce Boskiej w Leżajsku). W roku 1932 z Kolbuszowej wybrała się z grupą parafian do Częstochowy na 600 – lecie tego Sanktuarium. O niezwykłych przeżyciach religijnych, a nawet widzianych cudach, niejedną raz opowiadała dzieciom. Przechowywała do końca życia przywiezioną z tej pielgrzymki historię Jasnej Góry (kopię załączam). Do Częstochowy jeździła wielokrotnie. Była niezwykle pobożna. Zawiozła także mnie po ukończeniu matryki. Każdy dzień zaczynała od Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP. Śpiewała je często podczas pracy. Odmawiała Różaniec Święty, „Pod Twoją obronę”, litanie loretańską, Anioł Pański, a w nagłej potrzebie „Trzy Zdrowaś Maryjo”. Wy-

chodzących w drogę żegnała; „Z Bogiem, Krzyż na drogę”. W domu zawsze miała obraz Matki Boskiej Serdecznej i Serce Jezusa oraz krzyżyk (na zdjęciu), który nie zostawiała w żadnej trudnej sytuacji. Wraz z książeczką do nabożeństwa zabrała go z domu nawet wtedy, kiedy to Niemcy wyrzucili nas z gospodarstwa w 1939 r. Jej książeczka do modlitwy, wydana w roku 1910 (1168 stron), zawiera wszystko co wiąże się z rokiem liturgicznym. Modlitwy, pieśni, nabożeństwa zaznaczone były pięknymi obrazkami. Jako dziecko oglądałam je z wielkim przeżyciem.

Życie w rodzinnym domu w ciągu roku obracało się wokół świąt Maryjnych. Mówiło się: na Gromniczną, na Zwiastowanie, na Szkaplerzną, na Zielną, na Siewną, itd. Z tym także wiązały się różne przysłowia i cała mądrość i pobożność poprzednich pokoleń: uprawa ziemi, ogrodu, zbieranie ziół, kwiatów polnych i wszystko co wiąże się z życiem w zgodzie z Bogiem i Naturą. Tak właśnie starali się żyć Jan i Rozalia Wildhirtowie, i takie postawy przekazywali.

Poetka Emilia Kawczyńska z dedykacją napisała wiersz:

**Janinie Drązek - w podziękowaniu  
Pamięci Jej Matki Rozalii Wildhirt**

**Matka z Woli Ranizowskiej**

*W kielichu swoich rąk  
niosła miłość  
była jak soczyste jabłko  
w wypalanej przestrzeni lat  
choć wiatr  
napinał żagle życia  
szła  
po stopniach pragnień  
niestrudzona*

*jestem Jej częstką  
sokiem płynącym  
z Jej imienia  
na Pałukach  
mój dom pachnie Galicją  
w nim rozedrgany stół  
płonie niezapominając*

W roku 2012 tomik poezji pt. „**Znaki wiary i pamięci w polskim krajobrazie**” zaopatrzyłam wstępem zatytułowanym „W sercu i pamięci”. Napisałam go na kanwie moich przeżyć w Kolbuszowej Dolnej.

A oto fragment:

*Nie ma już domu mojego dzieciństwa.  
Stoi nowy, inny. Wiejska droga stała się  
ulicą. Pozostał jednak jeden znak, który  
nieomylnie prowadzi mnie tam, gdzie  
dawno temu mieszkalam z rodzicami. To  
drewniany krzyż, który zachowuję w sercu  
i pamięci. Postawiony na chwałę Bożą  
skłaniał przechodniów wtedy i teraz do  
modlitewnej refleksji, do zatrzymania się  
na moment w drodze, by zdjąć czapkę, czy  
uczynić znak krzyża. Zimą otulał go śnieg,  
od wiosny do jesieni stroił się rękami  
dzieci i panien w kwiaty ogrodów, pól i łąk.  
Ja także nosiłam bukiety. W maju szeroko  
rozbrzmiewały przy nim przepiękne pieśni  
i modlitwy; „Chwalcie łąki umajone...”,  
„Matko niebieskiego Pana...”, i dziesiątki  
innych. Dla młodych tu zaczynała się ma-  
jówka.*

*Takich krzyży (jak mój) i urokliwych  
kapliczek, stanowiących małe świątynie,  
można spotkać wiele przy drogach i na  
skrzyżowaniach dróg, na odludnych trak-  
tach, w polach, przy lasach, ale także koło  
domostw... (Janina Drązek)*

MARIAN PIÓREK

**Non Omnis Moriar...**

**PROF. HELENA BURKIEWICZ (1918-2016)**

Kochana Pani Profesor

Żegnam Cię w imieniu nauczycieli, uczniów i pracowników Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej.

Dla swoich uczniów i kolegów z pracy byłeś Przyjacielem i nie ma słów by wyrazić nasz smutek w obliczu Twojej śmierci.

Pani Helena Burkiewicz zapisała wspaniałą kartę w historii naszego kolbuszowskiego liceum. W latach 1940 - 1944 prowadziła na terenie Kolbuszowej tajne nauczanie. W latach 1945 - 1973 swoje życie zawodowe związała z Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej.

Była oddaną i troskliwą wychowawczynią, cenioną nauczycielką matematyki. Przez lata skrupulatnie przygotowywała swoich uczniów do egzaminu maturalnego.

W tym miejscu chcę przytoczyć fragment wspomnienia uczennicy i wychowanki Pani Profesor.

„Wyposażyła nas Pani w solidne podstawy matematyki, które doceniliśmy podejmując studia na kierunkach technicznych oraz w życiu codziennym. Swoją postawą i działaniem ukształtowała Pani w uczniach i wychowankach cenne wartości patriotyczne i normy etyczne. Była Pani przykładem żarliwej wiary i odwagi w tamtych trudnych czasach. Jako wychowawczyni traktowała nas Pani jak mama, troszcząc się o naszą przyszłość. Pani niezwykła postawa jako Pedagoga do dnia dzisiejszego budzi nasz podziw. Nawet wtedy gdy zakończyła Pani działalność dydaktyczną w szkole, zawsze interesowała się Pani losami swoich uczniów i wychowanków. Gdy odwiedzaliśmy Panią, spotykaliśmy się z życzliwością, radością, zainteresowaniem i często dobrymi radami. Zapamiętamy Panią jako szlachetnego, uczciwego człowieka i Przyjaciela.”

Pozostaniesz w naszej pamięci na zawsze. Spoczywaj w pokoju.

Rodzinie i najbliższym składam szczere wyrazy współczucia.

DARIUSZ FUS

Dyrektor LO Kolbuszowa

Mowa wygłoszona na pogrzebie Prof. H. Burkiewicz



## WSPOMNIENIE

**Ostatnio pożegnaliśmy naszą Panią Profesor Helenę Burkiewicz, która przez 35 lat uczyła matematyki w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej.**

My, jako uczniowie z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, mieliśmy to szczęście być przez nią uczeni matematyki. Była niezwykle osobą i specjalistką w nauczaniu tego przedmiotu. Stawiała nam wysoką poprzeczkę, ale jednocześnie tym, którym „nie leżał” ten przedmiot, wszelkimi sposobami starała się pomóc w pokonaniu tej „przeszkody”. Traktowała uczniów według ich możliwości w przyswajaniu problemów i zawiłości matematycznych.

Jako wymagająca i rygorystyczna nauczycielka nie pობłażała głównie swojej córce, naszej klasowej koleżance. Najbardziej współczuliśmy Jej w sytuacji, kiedy po postawieniu pytania przez Panią Profesor w klasie panowała cisza. Wtedy wskazana przez Mamę Burkiewiczówna musiała ratować nasz honor.

Podkreślając profesjonalizm Pani Profesor w nauczaniu matematyki nie możemy pominąć Jej ludzkiej strony osobowo-

ści. Swoją postawą podpowiadała nam, jak postępować w różnych, czasem skomplikowanych sytuacjach życiowych.

Miłym zaskoczeniem było spotkanie naszej klasy po zdaniu matury w domu rodzinnym naszej koleżanki Maryjki – córki Państwa Burkiewiczów.

Przy herbacie, ciastkach i kanapkach niezwykle miło spędziliśmy czas na wspólnej zabawie przy dźwiękach przebojów polskich zespołów i modnych wówczas Beatlesów. Wielu z nas było mocno i miło zaskoczonych rozmową Pani Profesor z nami na tematy iście z naszych młodzieżowych zainteresowań.

Dużo też uwagi poświęciła nam wtedy rozmawiając z nami o naszych planach życiowych.

Za przekazywanie nam wiedzy matematycznej jesteśmy wdzięczni Pani Profesor, gdyż jako studenci kierunków ścisłych i technicznych nie mieliśmy większych

trudności i mogliśmy realizować swoje zamierzenia.

W naszych rozmowach podczas spotkań koleżeńskich stwierdziliśmy, że nauczyciel wymagający może czasem wzbudzać strach, ale w przypadku Pani Profesor było to raczej mobilizujące do nauki tego przedmiotu i budziło szacunek dla nauczyciela.

Patrząc z perspektywy naszego „dojrzałego wieku” uważamy, że wielkim szczęściem dla nas była możliwość uczenia się w kolbuszowskim liceum.

Odejście Pani Profesor Heleny Burkiewicz wzbudziło w naszych sercach niezapomniane wspomnienia, czasem bardzo osobiste i szczerzy żal.

KOLEŻANKI I KOLEDZY  
MARYJKI I JEJ MĘŻA Z KLASY XI B ROCZNIK 1965.

## PROFESOR HELENA BURKIEWICZ

W 1969 r. rozpoczynaliśmy naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej i tu spotkaliśmy Panią Profesor Helenę Burkiewicz. Przez cztery lata uczyła nas matematyki. Była wybitnym pedagogiem.

Nie było zadania matematycznego, którego by nie rozwiązała. Często, wywołani do tablicy, nie mieliśmy pojęcia jak zabrać się za dane zadanie, ale jedno lub dwa dodatkowe pytania Pani Profesor sprawia-

ły, że zadanie rozwiązaliśmy do końca. Czasami baliśmy się lekcji matematyki, ale powodem były nieodrobione zadania domowe, nieprzygotowanie do lekcji i brak systematycznej pracy. Takie błędy młodości, których nasza Pani Profesor nie tolerowała.

Pani Burkiewiczowa była wymagająca, życzliwa i opiekuńcza. Nigdy nie pozostawiła ucznia w potrzebie.

Pani Profesor swoją osobą, przekaza-

na wiedzą i mądrością życiową wywarła duży wpływ na nasze dalsze życie, na nasze postawy i wybory życiowe, na nasze relacje z innymi ludźmi.

Mieliśmy szczęście, że uczyli nas tacy nauczyciele jak Pani Profesor Helena Burkiewicz.

ELŻBIETA DOBROWOLSKA  
NAUCZYCIELKA MATEMATYKI UKOŃCZYŁA  
MATEMATYKĘ NA UMCS W LUBLINIE

Kolegom

**Małgorzacie i Henrykowi PUK**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY i TEŚCIOWEJ**

składają  
Burmistrz i Pracownicy  
Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

Rodzinie zmarłego

**Tadeusza CZACHORA**

Wieloletniego sołtysa wsi Świerczów

Wyrazy głębokiego współczucia

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

**Ziemia**  
KOLBUSZOWSKA

Miesięcznik społeczno-kulturalny  
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka.  
Staali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak, ks. Lucjan Szumierz. Skład: ŁSz.

Adres redakcji: ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax: 017/ 22 70 222, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: rtk.kolbuszowa.pl

Przeznacz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497



## ZOFIA SERAFIN Z D. MARGAŃSKA C. JANA I HELENY Z BIESIADKICH

Moje dzieciństwo przypadło na ostatnie lata 30-te XX wieku – okres przed i w czasie II wojny światowej.

Wychowywałam się w rodzinie katolickiej, która miała ośmioro dzieci. Rodzice moi pochodzili z Kolbuszowej Dolnej. Tato miał ośmiu braci i Mama miała dwie siostry, z których jedna zmarła w czasie I wojny światowej na panujący w tym czasie tyfus. Większość braci mojego Taty była rzemieślnikami. Z opowiadań mojego Taty pamiętam, że w czasie jak roz-

budowywany był kościół w Kolbuszowej, kiedy proboszczem parafii był ks. Antoni Dunajcki, to wielu parafian pracowało przy rozbudowie kościoła i mimo trudnych warunków materialnych świadczyło na rozbudowę świątyni. Wiem, że przy rozbudowie kościoła pracował mój Tato, który z zawodu był kowalem, najstarszy jego brat Wojciech Margański, który był cieślą i Władysław Margański – stolarz.

Ksiądz Antoni Dunajcki był bardzo lubiany i szanowany przez parafian. Lubiała go młodzież i dzieci, z którymi miał dobry kontakt. Mówił ładne kazania i zachęcał do nabożeństw Maryjnych i Serca Jezusowego, do odprawiania dziewięciu pierwszych piątków miesiąca.

Dla dzieci, wspólnie z Siostrami Służebniczkami, organizował w sali parafialnej, istniejącej przy wikarówce (która miała dużą salę ze sceną), przedstawienia, Jasełka i inne (sala ta została podzielona w okresie, gdy religia dla dzieci była przy kościele – na sale katechetyczne, spotykały się tam dzieci po pierwszej Komunii Świętej na śniadaniu). Z opowieści mojego Taty wiem, że w czasie okupacji niemieckiej pomagał ludziom biednym, spalonym, wysiedlonym (w czasie działań wojennych w 1939 r. spalonych zostało bardzo dużo budynków w Kolbuszowej Dolnej i w samej Kolbuszowej, a zimy były bardzo mroźne i śnieżne). Organizował na plebani dożywianie dla potrzebujących, przyjmował każdego potrzebującego po-



*Ks. Antoni Dunajcki (siedzi z lewej) w charakterze kapelana wojskowego na pocztówce wysłanej przez niego do ks. Władysława Mendrali, wikariusza eksponowanego w Zabawie, 25 VI 1916r.*

mocy, pomagał również prześladowanym Żydom, wydając im metryki chrztu katolików. Mój Tato często bywał na plebani, w jego zbiorach zdjęć znalazłam zdjęcie ks. Proboszcza Dunajckiego z wikariuszami zrobione przed wojną na tle głównego wejścia do kościoła, które przekazałam do parafii. Były też zdjęcia kościoła w czasie rozbudowy, ale gdzieś zaginęły.

Pamiętam pogrzeb ks. Proboszcza Dunajckiego, na którym byłam jako 11-letnie dziecko. Było bardzo dużo ludzi, parafian i księży, manifestując tym przywiązanie i wdzięczność dla zmarłego.



*Grobowiec ks. A. Dunajckiego na kolbuszowskim cmentarzu parafialnym, Fot. G. Mazan, 2015r.*

## WYWIAD Z PAŃSTWEM BRONISŁAWĄ I STANISŁAWEM AUGUSTYN

### **Czy pamięta Pan ks. Dunajckiego?**

Siódmą klasę kończyłem naprzeciw kościoła, w tej szkole, miałem 14 lat, to niewiele pamiętam z tego okresu. Księdza pamiętam dobrze, był taki miły, inteligentny, przystępny, kobiety całowały go po rękach, on tam się nie bronił. Jak wyszedł na kazalnicę, to jak dziecko słuchałem, bo wiele z tego nie rozumiałem, ale się przejmowałem. Pamiętam jeszcze, że budował nową wikarówkę i obok budynek, który jest salą parafialną. Bo dawniej wikarówka znajdowała się w budynku obok dzwonnów w kierunku rynku, i tu księża mieszkali, a ksiądz dziekan, proboszcz, mieszkał na plebanii. W wikarówce spotykała się młodzież, m.in. mój starszy brat z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Tam odbywały się zebrania, a później, jak śpiewałem w chórze, to tam się próby odbywały.

### **Ksiądz prowadził religię?**

Religie prowadził ks. Słonina, on był katechetą. Słonina nie był tak lubiany, jak ks. Dunajcki, bo to był człowiek anioł. Ksiądz Proboszcz był bardzo lubiany, bo przecież przeżyłem wielu proboszczów, a on mi został w pamięci.

### **Czy w czasie wojny ksiądz pomagał innym?**

Ja niewiele pamiętam bo w czasie wojny nie przychodziłem do kościoła w Kolbuszowej, bo były łapanki, chodziłem do Kupna do kościoła. W czasie wojny proszę panią, jak skończyłem siódmą klasę, pracowałem u pana Drewnickiego w sklepie, bo był tylko jeden sklep katolicki.

### **A czy Pani pamięta księdza Dunajckiego?**

Ja pamiętam go najwięcej z opowia-

daniami, a widzieć, to go widziałam przy ołtarzu, ale jako dziecko, bo miałam zaledwie 10 lat.

### **Bo pani jest z roku...?**

1929. Ja raz byłam tam z młodszą siostrą mamy i wtenczas go widziałam z pękiem kluczy, otwierał nam drzwi, bo to już było podczas wojny i kościół był zamknięty. Ciocia załatwiała coś w zakrystii, bo ona należała do sodaliczki katolickiej. Pamiętam sylwetkę szczupłego, wysokiego, przystojnego mężczyzny. Wiem też, że w czasie wojny przynoszono z kościoła obiady dla całych rodzin, to było właśnie za gospodarowania księdza Dunajckiego. Wszyscy wyrażali się bardzo pozytywnie o księdzu Proboszczu, jako o duszpasterzu, gospodarzu ale przede wszystkim o mądrym i dobrym człowieku.

### **Dziękuję bardzo**

## Zdrowie

„Zatem dlaczego nie jestem szczęśliwa? Czyżby moje oczy były zamknięte, usta pełne goryczy, dłonie leniwe, nogi zeszywniałe, a serce zimne? Czyżbym nie wiedziała, że zostałam stworzona dla radości? Albowiem ponad wszystko – jestem z miłości.”

## DEPRESJA

Zaburzenia depresyjne to grupa zaburzeń z dominującym objawem subiektywnie odczuwanego obniżenia nastroju, występującego w przebiegu zaburzeń nastroju, somatycznych lub adaptacyjnych wywołanych trudną sytuacją, zatruciem i działaniem niepożądanych leków, innych zaburzeń psychicznych takich jak zaburzenia schizofreniczne, depresja popsychotyczna, zaburzenia depresyjne i lękowe mieszane, neurastenia i zespoły abstynencyjne.

W jednym z japońskich anime główny bohater, ciężko doświadczony przez życie, oznajmia, że „jedynie wiatr jest w stanie podtrzymać płomień i wzmocnić go”. Jednak czasem wiatr, tj. napotykanie przeciwności losu, jest zbyt intensywny i po ludzku nie radzimy sobie z nim.

Epizod depresji jest najczęstszą postacią zaburzeń depresyjnych, w życiu przeciętnie człowiek ma 7-10 takich epizodów. Występuje w przebiegu nawracającej depresji i zaburzeń dwubiegunowych, w których występują też epizody manii i hipomanii (wzmoczony nastrój nie powoduje poważnych zaburzeń poczucia rzeczywistości i podejmowania nieprzemyślanych decyzji o poważnych konsekwencjach). Prawidłowe rozpoznanie ma istotne znaczenie dla długoterminowej terapii. Poza ustaleniem postaci zaburzeń depresyjnych najlepiej również przeprowadzić badanie w kierunku zaburzeń nerwicowych, które bardzo często z nimi współwystępują.

Poniższa rycina, pochodząca z kompendium medycyny praktycznej, przedstawia kryteria rozpoznania epizodu dużej depresji:

Podobne są również kryteria rozpoznania postaci depresyjnej zaburzeń adaptacyjnych, które w uproszczeniu wyglądają następująco. Dominują: nastrój depresyjny, płaczliwość, poczucie bezradności. Objawy:

Pojawiają się w odpowiedzi na stres, od 3 mies. od jego wystąpienia;

Znacznie przekraczają oczekiwaną reakcję na stres;

Znacznie upośledzają funkcjonowanie społeczne lub zawodowe;

Po zaprzestaniu działania stresu utrzymują ≤6 mies.

Zaburzenia adaptacyjne odróżnia od epizodu depresji wyraźny związek aktualnego nastroju z kontaktem z problemem. Gdy uwaga chorego zostanie odsunięta od

źródła trudności, może on rozwijać swoje zainteresowanie i odczuwać z tego przyjemność. Wszak „życie bez radości to lampka bez oliwy”, jak mawiał Walter Scott.

Dużo racji miał też Julio Cortazar mówiąc: „Wygodnie jest myśleć, że wciąż jest się do uratowania, nawet jak się już w to prawie nie wierzy”. W tym momencie ponownie stykamy się z całą serią tytułów anime, gdzie pokazywana jest siła przyjaźni. Cytując choćby Kaizę i Naruto: „Jeśli ci na czymś zależy, chroń tego za wszelką cenę, nie poddawaj się, walcz z całym światem, broń tego obiema rękami.” oraz „Żyć tylko raz! Nie musicie wybierać niemożliwej ścieżki. Możecie żyć tak jak chcecie, umierać jak chcecie... Ale... bez względu na obraną drogę... Nigdy nie zapominajcie o tym, by chronić tych którzy są dla was ważni!”. Przyjaźń nie uleczy depresji, pomoże jednak bezpiecznie ją przeżyć. Jeżeli nawet osoba chora straci całą nadzieję, przyjaciele i bliscy są od tego, by ją przywrócić oraz zmotywować chorego do leczenia. Należy przy tym pamiętać, by nie bagatelizować problemów i nie narzucać zbyt dużego optymizmu. To poniżej i potęguję uczucie izolacji i nacisku społecznego,



Dr n. med. Jarosław Ragan

braku zrozumienia i wsparcia. Przy depresji optymizm boli, nie jest zaraźliwy.

„To prawie nie do zniesienia, czyż nie... ból bycia samotnym. Znam to uczucie, byłem tam, w tym miejscu ciemnym i samotnym, ale teraz są inni, inni ludzie, którzy wiele znaczą dla mnie. Dbam o nich więcej niż o siebie, i nikomu nie pozwolę ich skrzywdzić. Dlatego nigdy nie poddam się, zatrzymam Cię, nawet jeśli będę musiał cię zabić! Uratowali mnie od siebie, wyrwali mnie z mojej samotności, oni byli pierwszymi, przyjęli mnie jakim jestem. To moi przyjaciele.” *Naruto Uzumaki*

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

## Co najmniej 5 z poniższych objawów, które:

- utrzymują się przez ≥2 tyg.
- stanowią istotną zmianę w porównaniu z wcześniejszym funkcjonowaniem pacjenta
- powodują klinicznie istotny stres lub pogorszenie funkcjonowania społecznego, zawodowego bądź w innych ważnych sferach życia
- nie są spowodowane chorobą somatyczną (np. niedoczynnością tarczycy), przyjmowaniem substancji chemicznych (środków psychoaktywnych lub leków) bądź żałobą

niemal codziennie i przez większą część dnia<sup>a</sup>:

- obniżenie nastroju
  - wyraźne zmniejszenie zainteresowań niemal wszystkimi czynnościami oraz związanego z nimi uczucia przyjemności
- niemal codziennie:**
- bezsenność lub nadmierna senność
  - podniecenie lub spowolnienie psychoruchowe
  - uczucie zmęczenia lub utraty energii
  - poczucie własnej bezwartościowości lub nieuzasadnione poczucie winy
  - zmniejszenie sprawności myślenia, trudności w skupieniu uwagi lub podjęciu decyzji
  - nawracające myśli o śmierci (nie tylko obawy przed śmiercią), nawracające myśli samobójcze bez określonego planu, podejmowanie prób samobójczych lub posiadanie planu popełnienia samobójstwa
  - wzmocnienie lub osłabienie łaknienia, bądź znaczny spadek lub wzrost masy ciała niezwiązany ze stosowaniem diety (np. 5% w ciągu miesiąca)

<sup>a</sup> musi być spełnione ≥1 z tych 2 kryteriów

Rysunek 1. Rozpoznanie dużej depresji, źródło: „kompendium medycyny praktycznej”, red. Szczeklik i Gajewski, Kraków 2009

## Religia

## BŁOGOSŁAWIONA KAROLINA KÓZKÓWNA - PATRONKA NASZEJ DIECEZJI.

W Kolegiacie Kolbuszowskiej posiadamy już relikwie wielu świętych i błogosławionych, którzy tak bardzo ukochali Chrystusa, że ich życie stało się próbą przedłużenia Jego miłości. Gdy poznajemy ich losy, dostrzegamy u każdego i każdej z nich jakieś cechy szczególne, stąd każdy z nich jest patronem jakiś spraw, patronem leczenia różnych chorób duszy i ciała czy patronem jakiejś profesji, jakiegoś zawodu. Często ich życie to heroiczne realizowanie któregoś z Błogosławieństw.

W ewangelii Św. Mateusza czytamy:  
*„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.*

*Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.*

*Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.*

*Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.*

*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.*

*Błogosławieni czystego serca, albowiem*

*oni Boga oglądać będą.*

*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.*

*Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.*

*Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy mówią kłamiwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie”.*

Dzisiaj przyglądnijmy się postaci bł. Karoliny Kózkówny. Wydaje się że ona w swoim życiu realizowała pierwsze, szóste i ósme błogosławieństwo. W ten sposób staje się dla nas wzorem życia ubożego, przeżywanego w czystości, które każdego dnia było swoistą ofiarą składaną w podziękę Panu Bogu.

Owi święci i Błogosławieni dzisiaj są nam szczególnie potrzebni, gdy my zdajemy się powtarzać za synami ciemności, że nie da się przeżyć młodości bez alkoholu,

że nie możliwym jest traktować swoją duszę i ciało z szacunkiem. Że świat taki jest to i ja takim jestem. Żyje się raz to trzeba wszystkiego doświadczyć ...

Karolina zupełnie zaprzecza tym stereotypom.

Kim była? Przyszła na świat w ubogiej rodzinie wiejskiej, w podtarnowskiej miejscowości Wał Ruda 2 sierpnia 1898 r., jako czwarte z jedenaściorga dzieci Jana Kózki i Marii z domu Borzęckiej. Od najmłodszych lat ukochała modlitwę i starała się wraść w miłość Bożej. Dostrzegając, że zdążanie do Boga przybliża ją do ludzi. Ich uboga chata była nazywana „kościółkiem”. Krewni i sąsiedzi gromadzili się tam często na wspól-



Ks. Lucjan Szumierz

ne czytanie Pisma świętego, żywotów świętych i religijnych czasopism. W Wielkim Poście śpiewano tam Gorzkie Żale, a w okresie Bożego Narodzenia - kolędy.

Do Pierwszej Komunii św. przystąpiła w roku 1907 w Radłowie, a bierzmowana została w 1914 r. przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę, w nowo wybudowanym kościele parafialnym w Zabawie. Na początku Pierwszej Wojny Światowej, w 17 roku życia, 18 listopada 1914 roku, z ręki carskiego żołnierza armii rosyjskiej poniosła śmierć męczeńską, broniąc cnoty czystości. Uciekając do lasu, odciągnęła mordercę od jej rodzinnego domu i rodzeństwa. Po kilkunastu dniach, 4 grudnia 1914 r., w pobliskim lesie znaleziono jej zmasakrowane ciało. Tragedia jej śmierci nie miała świadków.

10 czerwca 1987 r. w Tarnowie, w czasie Mszy beatyfikacyjnej, Jan Paweł II powiedział: *„Święci są po to, ażeby świadczyć o wielkiej godności człowieka. Świadczyć o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla nas i dla naszego zbawienia - to znaczy równocześnie świadczyć o tej godności, jaką człowiek ma wobec Boga. Świadczyć o tym powołaniu, jakie człowiek ma w Chrystusie”.*

Karolina od dziecka знаła Boga, modliła się. Bóg był tak bardzo obecny w ich domu i w ich sercach, że nie można było wyobrazić sobie dnia bez modlitwy, niedzieli bez Mszy św. i Komunii.

Możemy powiedzieć: „Jej to łatwo było zostać błogosławioną, bo tak została wychowana”. To prawda. Łatwo jej było! Wiedziała, co w życiu stanowi najwyższą wartość, co jest ważniejsze nawet od życia.

Stąd wielki apel do rodziców i starszych. **Bądźcie wychowawcami waszych dzieci.** To jest wielkie zadanie dla Was. To Wy musicie tak żyć, aby wasze dzieci i młodzież niejako oswoić z Bogiem! Nie chodzi mi tutaj wcale o męczeńską śmierć, ale o święte życie! Bardzo często słyszymy w telewizji, w radio, jaka ta młodzież jest niedobra! To samo słychać na naszych ulicach. Ale to nie prawda! Młodzież i dzieci są takie, jakimi pozwolą im być dorośli. Oni szukają wzorców do naśladowania. Karolina została błogosławioną nie tylko



Bł. Karolina Kózka

dzięki męczeńskiej śmierci w obronie własnej godności. Zdecydowało o tym także, a może przede wszystkim jej życie! Bo świętym człowiek nie staje się w ciągu jednej chwili. Świętość, to upodabnianie się do samego Boga, to życie w jego bliskości, w Bojaźni Bożej, bojąc się tylko zdrady Chrystusa, a nie niedojrzałych i niemoralnych ludzi. Stając w obronie prawdziwych wartości a przede wszystkim własnej godności.

Zapytajmy czym jest czystość, owo czyste serce, które pomagało Karolinie kształtować swoją młodość, odpowiedzialnie podchodzić do swoich obowiązków rodzinnych i szkolnych oraz parafialnych i poprowadziło ją do tak wielkiej ofiary.

Czystość jest słowem używanym w życiu codziennym. Mówimy o czystym powietrzu, ubraniu, czasem o czystych rękach. **Przymiotnik czysty** w wyżej wymienionych przypadkach ma wydźwięk pozytywny.

Jeśli powiemy o kimś, że jest brudny, ma to wyraźny **wydźwięk negatywny**. Brudna woda oznacza, że jest w niej coś, czego nie powinno normalnie być, co pozbawia ją jakości. Rozwój zanieczyszczeń to wynik naszego bezmyślnego rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego. Są ludzie dla których cel uswięca środki. Na pewno nie powiemy o nich ubodzy w duchu. To ci, którzy zamiast wyrzucić śmieci do kosza, a nawet je segregować, wolą nocami wrzucić je do kominka czy pieca. A przecież nic bardziej nie zatrąwa człowieka jak brudne powietrze i woda. Ciągłe zdarza się, że ktoś wysypuje śmieci w lesie czy podrzuca je na cmentarz. Patrząc na względnie materialny, ponoszonych kosztów, zdarza się, że czasem niektórzy ludzie po cichu zatrąwiają siebie i swoich sąsiadów, by najtaniej pozbyć się problemu.

Największy problem zaczyna się, gdy **mówimy o czystych myślach, słowach i czynach**. W 5 rozdziale ewangelii św. Mateusza czytamy:

„Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.”

„Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi.”

Chrystus pokazuje nam, że nasze nieuporządkowanie, bałagan, rozwiązłość, moralne zubożenie, ma swoje źródło, swoją przyczynę. Zanim przyzwyczajamy się do grzesznego postępowania, do „brudnych czynów”, oczywiście brudnych moralnie, wcześniej osławiamy się z nimi

w naszej głowie, przez dopuszczenie do siebie nieczystych myśli, nieczystych pragnień czy różnych obrazów.

Nie dajmy się zwariować, nie dajmy sobie wmówić, że walka, czy zabieganie o czystość serca, wyobrażeń, czystość mowy jest formą zacofania, czy konsekwencja dewocji.

Oczywiście są różne rodzaje czystości. Inna jest czystość narzeczeńska, inna czystość małżeńska, inna wdowy czy wdowca, kawalera i panny, inna kapłana czy siostry zakonnej. Ogólnie można powiedzieć, że czystość to postawa moralna człowieka, która przyjmuje własną płciowość i seksualność jako pozytywne zadanie. Akt seksualny należy do istoty małżeństwa, jest dopełnieniem miłości i służy zjednoczeniu dwóch osób, mężczyzny i kobiety.

Małżeństwo nie może istnieć w jednym człowieku. Akty seksualne, poza małżeństwem, ze swej istoty są nieczyste i grzeszne. W takim przypadku czystość polega na umiejętności znoszenia napięć seksualnych i zdolności panowania nad nimi oraz doskonaleniu wyborów zgodnych z przyjętą hierarchią wartości. Człowiek czysty jest Panem samego siebie.

Okres narzeczeństwa ma być przygotowaniem do późniejszych zadań i obowiązków. Jeśli młody człowiek nie nauczy się panować nad własnym ciałem, to trudno będzie mu być wiernym w małżeństwie.

Przypomnijmy sobie słowa, jakie Jan Paweł II wypowiedział do młodzieży w Sandomierzu:

„Głoście światu «dobrą nowinę» o czystości serca i przekazujcie mu swoim przykładem życia orędzie cywilizacji miłości. Wiem, jak bardzo jesteście wrażliwi na prawdę i piękno. Dziś cywilizacja śmierci proponuje wam między innymi tak zwaną «wolną miłość». Dochodzi w tym wypaczeniu miłości do profanacji jednej z najbardziej drogich i świętych wartości, bo rozwiązłość nie jest ani miłością, ani wolnością. «Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe» (Rz 12, 2) - napomina nas święty Paweł. Nie lękajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z Bożym prawem propozycjom. Odwaga wiary wiele kosztuje, ale wy nie możecie przegrać miłości! Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść uludom szczęścia, za które musielibyście zapłacić zbyt wielką cenę, cenę nieuleczalnych często zranień lub nawet złamanego życia! Pragnę wam powtórzyć to, co kiedyś już powiedziałem do młodzieży: «Tylko czyste serce może w pełni kochać Boga! Tylko czyste serce może w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo! Tylko czyste

serce może w pełni służyć drugiemu. Nie pozwólcie, aby zniszczono waszą przeszłość. Nie pozwólcie odebrać sobie bogactwa miłości. Brońcie waszą wierność; wierność waszych przyszłych rodzin, które założycie w miłości Chrystusa» (Asunción, 18.05.1988).”

Pozostajmy wierni tym słowom papieża, które wypowiedział w trosce o młodych ludzi i propagujmy życie i postawę bł. Karoliny upowszechniając choćby tę modlitwę:

*Najlaskawszy Boże, który sprawiłeś że młoda dziewczyna poświęciła swoją czystość wyłącznie Tobie, przez ofiarę ze swojego życia, ginąc z rąk nieprzyjaciela, spraw, prosimy, abyśmy za Jej wstawieniem umieli podejmować codziennie walkę z pokusami. Wzbudź w nas mocne postanowienie życia czystego i szlachetnego. Spraw łaskawie, byśmy umieli rozpoznać swoje powołanie i naśladować cnoty błogosławionej Karoliny a spełniając Twoją wolę oczyszczali swoje intencje i przez zachowanie czystości ciała i duszy, służyli Tobie z radością.*

*Niech Twoja łaska broni nas od wszelkich napaści nieprzyjaciół Kościoła. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*

*Ojciec nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...*



Relikwie bł. Karoliny

## Sport

REKORD POLSKI  
SZYMONA ZIĘBY

Podczas sprawdzianu PZLA w hali Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Spale, 6 lutego br., Szymon Zięba z UKS Tiki-Taka Kolbuszowa ustanowił nowy rekord Polski.

Szymon Zięba przebiegł 1000 metrów w 2:27.93 s., ustanawiając tym samym nowy halowy rekord Polski juniorów młodszych. Zawodnik, trenowany w klubie przez Bogdana Karkuta, poprawił dotychczasowy najlepszy wynik w historii o 0.11 s. Urodzony w 1999 roku sportowiec pokonał pochodzącego z Radomia Mateusza Dębskiego, który przed rokiem w Spale przebiegł 1000 metrów w 2:28.04.



*Szczęśliwy młody sportowiec*

## DIECEZJALNE MISTRZOSTWA KSM W PIŁCE SIATKOWEJ

W sobotę, 23 stycznia br., odbyły się Diecezjalne Mistrzostwa Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Piłce Siatkowej. Zawody rozegrano na hali Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej.

Zawodnicy zjechali się do Kolbuszowej w sobotni poranek. O godz. 9.00, w kościele parafialnym pw. św. Brata Alberta, została odprawiona Msza Święta w intencji wszystkich zawodników i zawodniczek. Eucharystii przewodniczył ks. Paweł Tomoń – Diecezjalny Asystent KSM – który w homilii, powołując się na słowa papieża Franciszka, zachęcił młodzież by: „Nie zadowalali się przeciętnym remisem, dawali z siebie wszystko, oddawali się w życiu temu, co naprawdę jest ważne.” Po zakończonej Mszy Świętej wszyscy udali się na halę, gdzie turniej został oficjalnie otwarty.

Do Kolbuszowej przyjechało ok. 200 zawodników i zawodniczek z wielu zakątków naszej Diecezji: Przedborza, Trzebośi, Kupna, Kamienia, Strzyżowa, Brzysk, Rzeszowa – św. Michała, Cmolasu, Małej, Domatkowa, Nienadówki, oraz z oddziału św. Brata Alberta w Kolbuszowej. W czasie rozgrywek stoczono wiele zaciętych

pojedynków, wszystko jednak przebiegało w duchu przyjaźni i zasady fair play. Przybyli kibice nie mogli narzekać na brak emocji.

Po zaciętych pojedynkach końcowa klasyfikacja w piłce siatkowej dziewcząt wyglądała następująco: I miejsce KSM św. Brata Alberta w Kolbuszowej, II miejsce KSM Rzeszów św. Michał, III miejsce KSM Kamień. Najlepszą zawodniczką turnieju została Dominika Serafin. W kategorii chłopców zwyciężkami drużynami okazały się: I miejsce KSM Kupno, II miejsce KSM Mała, III miejsce KSM Rzeszów - św. Michał. Najlepszym zawodnikiem turnieju był Kamil Książek. Wszystkim drużynom serdecznie gratulujemy, a zdobywcom pierwszych miejsc życzymy dalszych sukcesów podczas Mistrzostw Polski KSM.

Po zakończeniu turnieju odbyło się uroczyste rozdanie pucharów, statuetek,

dyplomów i nagród przez Asystenta Diecezjalnego KSM ks. Pawła Tomonia oraz Prezesa Zarządu KSM Annę Dzwonkiewicz.

Ubogaceni współzawodnictwem, zabawą i swoim towarzystwem, uczestnicy powrócili do swoich domów. Mistrzostwa zostały zorganizowane by propagować jedną z zasad Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, że należy dbać o zdrowie i rozwój fizyczny.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w organizację rozgrywek, Panu Staroście, Burmistrzowi, Prezesowi Fundacji na rzecz Kultury Fizycznej i Sportu, Fundacji „Serce”, dyrekcji i pracownikom LO w Kolbuszowej oraz młodzieży z oddziału św. Brata Alberta w Kolbuszowej.

Ks. DOMINIK LENIART



*Zwycięzcy - Chłopcy I miejsce KSM Kupno*



*Zwycięzcy - Dziewczyny I miejsce KSM św. Brata Alberta w Kolbuszowej*



Po raz ostatni w Kolbuszowej

SALA WIDOWISKOWA im. MICHAŁA CZARTORYSKIEGO

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej

6 marca 2016 godz. 18.00

W SPECTAKLU UDZIELI WZGLĄD

POETA - Jerzy Tretowicz  
 OWA - Ewa Druż  
 PANI AINARZY - Andrzej Wierucha  
 FRANCISZEK - Karol Wesołowski  
 JANKEL - Sławek Pawlina  
 CZYKEL - Kinga Stepińska  
 KOBETY - Jolanta Drużan, Natalia Kolas,  
 Urszula Kaczmarszak  
 PANI SPOZWIENIANKA - Magdalena Korniak  
 PANI ZOSIA - Agnieszka Wierucha  
 PODDÓŻNY - Macysław Skowron

ULUBIENI DANI AKTORZY:

DZIECIĘCYMA - Katarzyna Liszka  
 OŚCIEŻYK - Wojciech Drużan  
 DOŚLADZIMA - Kacimierz Wroblewski  
 KIELBOSKA - Mariola Janasz  
 SYMOK - Andrzej Wesołowski  
 DZIECIKI - Kasia Gola, Krystyna Gola  
 OPOKONOWANIE WIELKIE - Miłdyżan Serafin  
 SCHOŁIMOWICZ - Ryszard Szefer, Marek Krukowski  
 DZIECIKI - Andrzej Szefer, Stanisław Drużan  
 SIAWIEC - Miłdyżan PIK

Bilet 10 zł

do nabycia w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej  
ILOŚĆ MIĘJSC OGRANICZONA!

WYDARZENIA Z OKAZJI  
NARODOWEGO DNIA  
ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

28 LUTEGO 16:00

Uroczysta Msza Święta w Intencji Żołnierzy Wyklętych

17:15 MIEJSKI  
DOM KULTURY  
WYSTAWA Wojciech Lis MŚCIGIEL prowadzenie Mirosław Surdej  
Pamiętki czasów walki Archiwum Rodziny Wesołowskich  
Projekcja i spotkanie z Bogdanem Wasztyłem producentem filmu i autorem książek

ANDRZEJ  
PILECKI

MARCIN  
KWASNY

MARZGÓRZATA  
KOWALSKA

PİDTR  
GŁOWACKI

W KINACH OD 25 WRZEŚNIA 2015

**PILECKI**

WYSTĘP  
WOLN  
ZAPRASZA

WYSTĘP HARCERSZY Drużyny z Kolbuszowej, Miwisk i Kupna

WYSTĘP FABULARYZOWANY W REŻYSERII MIROSŁAWA KRYSZKOWSKIEGO

WYSTĘP WOLN ZAPRASZA

Najnowszy Program Kabaretowy

Impr. **KOLBUSZOWA**

**MARCIN**

**DANIEC**

**KOLBUSZOWA** 12 marca 2016 r. Godz. 16:00  
Miejski Dom Kultury, ul. Obrońców Pokoju 66

REZERWACJA TEL. BILETÓW: 41 361-88-47 (godz. 18.00-19.00)  
www.biletokolbuszow.pl

Bilety do nabycia: Miejski Dom Kultury, ul. Obrońców Pokoju 66  
CENA BILETU: 55 zł

**Młodszy Teatr Amatorski im. Aleksandra Fredry przy MDK w Kolbuszowej**

Przyjmuje na zajęcia, które odbywać będą się w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00

Zapisy w biurze organizacyjnym MDK i bezpośrednio u prowadzących

Zapraszamy dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalistów!

# FeriewzKulturą <sup>2016</sup>

**Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej**  
serdecznie zaprasza na artystyczne zajęcia feryjne  
dla dzieci i młodzieży od 6 do 16 lat  
od poniedziałku do piątku od 10.00-13.00

Zajęcia w MDK Kolbuszowa, filii w Kolbuszowej Górnej  
i świetlicach w Kłapówce, Świerczowie i Domatkowie

- 15 luty** - Tańcz - zajęcia integracyjno-taneczne dla każdego
- 16 luty** - Tańcz i śpiewaj! Zajęcia taneczno-wokalne
- 17 luty** - Więc chodź, pomaluj świat - zajęcia plastyczne
- 18 luty** - Tańcz, śpiewaj i maluj - dla każdego coś dobrego  
Kopciuszek - Przedstawienie teatralne dla uczestników
- 19 luty** - Gotuj - zajęcia kulinarne pt. „Pysznie i zdrowo”
- 22 luty** - Odkryj w sobie talent - Feryjne Karaoke
- 23 luty** - Bębnekowe rytmy - zajęcia muzyczno - perkusyjne
- 24 luty** - Spotkanie z Lasem -  
wycieczka do Centrum Edukacji Ekologicznej
- 25 luty** - Malowanki i wycinanki - zajęcia plastyczne  
Świetlica w Domatkowie - Wielki Finał rozgrywek  
w tenisa stołowego i bilarda

**W dniu 26 lutego od godz. 15.00**  
**Wielki FINAŁ FERII Z KULTURĄ!**  
**Dyskoteka, konkursy i zabawy, rozdanie nagród!**

Przez cały okres ferii z wyjątkiem 26 lutego w każdej placówce  
zajęcia z zakresu plastyki i fotografii, tańca, muzyki, teatru,  
kulinarni, projekcje filmowe, wyjścia na basen,  
gry w bilarda, tenisa stołowego, piłkarzyki, rozgrywki szachowe,  
zajęcia instrumentalne, zabawy sportowe, wycieczki terenowe!

Informacje i zapisy

w MDK w Kolbuszowej 17 2271-563 filii w Kolbuszowej Górnej 17 2272-038  
i świetlicach w Kłapówce 17 7441 140, Domatkowie 17 7445 205  
i Świerczowie 17 2272 843

[www.mdkkolbuszowa.pl](http://www.mdkkolbuszowa.pl) e-mail: [mdk@kolbuszowa.pl](mailto:mdk@kolbuszowa.pl)

**WSTĘP WOLNY!**





Do Państwa dyspozycji:

**DOLNA KONDYGNACJA:** Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.  
Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

**PARTER:** Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

**I PIĘTRO:** Bizuteria, Centrum Chińskie.

**II PIĘTRO:** Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

## „Ferie zimowe 2016” w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży MiPBP Kolbuszowa

Spotkania odbywać się będą od poniedziałku do piątku (od godz. 11:00 do godz. 13:00)  
„Ferie w bibliotece są od tego, aby bawić się, bawić na całego”

### OD ZABAWY DO MĄDREJ ROZRYWKI

- 15.02.2016 r. Jazda w grupie – robi wrażenie a gra dopiero się rozpoczyna
- 16.02.2016 r. Odległość nie gra roli – pocztówka z drogą w tytule
- 17.02.2016 r. Wiedza to podstawa – w pracowni u czarnoksiężnika
- 18.02.2016 r. A może morze? – woda! wszędzie woda
- 19.02.2016 r. Różne spojrzenia – tam, gdzie chmury płyną dołem

### POMYSŁY GENIALNE, ZWARIOWANE I TAKIE SOBIE

- 22.02.2016 R. Smoczyśka gotowe do lotów próbnych? – świat cudów i dziwów
- 23.02.2016 r. Ale śmieszne! – gdy Ci gorąco to się ubierz
- 24.02.2016 r. Jeden fajerwerek to za mało – dzień z życia gwiazd
- 25.02.2016 r. Jak wygląda świat poza zasięgiem? – siedem tajemnic
- 26.02.2016 r. Nie przegap! – tajemnicze i intrygujące zakończenie ferii